Nr. 200. PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 złr.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za wrzesień i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za wrzesień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 września.

W dwóch miastach austryacko-węgierskiej monarchii obradują równocześnie grona uczonych mężów w sprawach dwóch umiejętności najbliżej stykających się z praktycznemi celami życia społecznego, stanowiących normy tego życia i wytykających mu kierunki. Mamy tu na myśli kongres statystyczny w Budapeszcie i zjazd prawników w Salzburgu. Kongres statystyczny obradujący teraz w Budapeszcie rehabilituje Węgry w obec zagranicy, bo miał on odbyć się już w ubiegłym roku ale odroczono termin z powodu smutnego stanu finansów węgierskich. Odroczenie to sprawiło wówczas wrażenie niemiłe, bo Węgrzy zaprosili statystyków do swojej stolicy na poprzednim kongresie i dopiero w ostatniej chwili odwołali to zaproszenie. Był to rzeczywiście krok trudny do wytłumaczenia, bo kwota potrzebna na przygotowanie kongresu nie mogła znacznie zaważyć na szali nawet w tak nadwątlonym skarbie, jakim wówczas był skarb węgierski. Dziś Węgrzy wysilają się na uroczyste przyjęcie członków kongresu i trzeba przyznać, że się wywiązują z roli gospodarzy w sposób odpowiadający tradycyom węgierskiej gościnności. Członkowie kongresu wyniosą niezawodnie najlepsze wrażenie z kraju, który rozwija się tak szybko i pomyślnie, a osta tniemi czasy nawet elementarnym klęskom ekonomiczno-finansowym nie pozwolił wstrzymać postępu pokonując je wytrwałością i rozumnem zaparciem się wielu wygórowanych pretensyi wielko państwowych. Kongres statystyczny niema tak wybitnej cechy politycznej, jaką stosunki i mowa austryackiego ministra sprawiedliwości nadały zjazdowi prawników w Salzburgu. Mowa ta, podana w naszym dzienniku onegdaj dosłownie, uwydatnia znakomicie zmianę, jaka zaszła w stosunkach monarchii do Niemiec po ostatniej wojnie francusko-niemieckiej. Ustąpiły wszelkie zapory, które dawniej udaremniały sąsiedzkie przyjazne pożycie Austryi z Niemcami a natomiast odżyły i wzmocniły się wszystkie węzły harmonii i wspólności interesów. Jednym z tych węzłów jest także podniesiona przez p. ministra wspólność i harmonia w dążnościach ustawodawczych i w całym rozwoju prawa. Dziś, gdy na Wschodzie żywioły świeżo występujące na widownię polityczną Europy, zagrażają jej dotychczasowej organizacyi państwowej, takie fakta jak zjazd prawników niemieckich w Salzburgu mają podwójnie ważne znaczenie.

Uparte milczenie ks. Bismarcka we wszystkich dotychczasowych fazach sprawy wschodniej, wywołało już dużo domysłów często bardzo awanturniczych i nie przestaje dotąd zachęcać do podsuwania temu milczeniu najdziwaczniejszych pobudek i celów. Obecnie n. p. rozpowszechnia się w świecie politycznym i dziennikarskim twierdzenie, że cały dotychczasowy przebieg sprawy wschodniej a mianowicie okres, w którym wrzekome plany rossyjskie zupełnie pokrzyżowane zostały, jest dziełem niemieckiem, mianowicie dziełem poprzedniego ambasadora w Stambule Keudella. Książę Bismarck i Keudell — są to dwa nazwiska, z któremi ściśle splatają się dzieje ostatnich przewrotów w Niemczech. Keudell był zawsze prawą ręką kanclerza i umiał z niedościgniony sprytem nietylko wykonać z precyzyą wszystkie otrzymane zlecenia dyplomatyczne lecz nawet działał w ich duchu samoistnie, nie lękał się inicyatywy śmiałej a mimo to dogodził zawsze swojemu szefowi. Keudell jest pod tym względem antypodą hr. Arnima, który umyślnie czy mimowoli w każdej sprawie krzyżował i udaremniał plany swojego szefa. Owoż ta przeszłość dyplomatyczna Keudella jest już od dawna źródłem rozmaitych mistyfikacyj. Pamiętamy, że już w chwili, gdy Keudell odjeżdżał na swoję posadę do Stambułu zapowiadano powszechnie, że wkrótce wschód będzie widownią ciekawych wypadków, iż punkt ciężkości planów ks. Bismarcka spoczywa teraz nie w Paryżu lub Rzymie, lecz w Stambule. Ale Keudell przeniósł się już dawno na inną posadę, więc nie wiemy, dla czego nie miałby oczekiwać plonu z swojego posiewu, dlaczego kto inny miałby prowadzić dalej dzieło przez niego rozpoczęte i do tego prowadzić je w chwili, gdy najpotrzebniejszą byłaby jego wypróbowana zręczność dyplomatyczna? Dotychczas w planach ks. Bismarcka przebijało się zawsze ściśle wyrachowanie, pewien system w przygotowywaniu wypadków, na które zazwyczaj kapryśny los główny wpływ wywiera. Obecne wypadki wschodnie rozwijają się tak chaotycznie, tak sprzecznie z utartemi normami o prowadzeniu wojny i zawieraniu pokoju, tak wreszcie niekonsekwentnie, że niepodobna dopatrzeć w tem śladu polityki kanclerza niemieckiego. Chaos wywołują tylko takie państwa jak Serbia, która w wirze wypadków może wiele zyskać a straty nie potrzebuje się obawiać dzięki wyjątkowemu stanowisku dyplomacyi europejskiej. Takie mocarstwa zaś jak Niemcy nie mogą sobie życzyć podobnych chaosów. Zresztą ks. Bismarck jest niezawodnie wdzięcznym dla Rossyi w tem znaczeniu, że podstępem nie starałby się udaremniać jej wrzekomych planów. Jeżeliby interesa niemieckie popadły w sprzeczność z interesami rosyjskiemi, ks. Bismarck nie oglądałby się na wdzięczność ale wtedy wystąpiłby otwarcie a nie skrycie i z nienacka.

W dziennikarstwie niemieckiem odzwało się ostatnio kilka głosów, doradzających przemysłowcom i fabrykantom wstrzymanie się od udziału w paryskiej wystawie powszechnej. Był to pomysł wcale nie świetny. Każda groźba, o której z góry przewidzieć można, że nie da się wykonać, jest kompromitującą dla grożącego zwłaszcza w tym razie, jeżeli nawet jej pewne i ściśle wykonanie nie byłoby jeszcze czemś bardzo strasznem. Czy autorowie tych głosów mniemają, że bez udziału Niemiec wystawa powszechna musiałaby zrobić *fiasco*? Być może, że wystawa taka, urządzona w Berlinie lub Rzymie, dałaby się z góry sparaliżować taką agitacyą jednego państwa potężnego, ale o paryskiej wystawie tego nikt powiedzieć nie może. Za przykładem Niemców nie poszliby ani Anglicy ani Włosi ani Amerykanie, jednem słowem nie poszedłby nikt więcej. Organizatorowie wystawy paryskiej ubolewaliby pewnie nad luką, ale nie kłopotaliby się pewnie o napływ cudzoziemców. Wszakżeż sam Paryż jest wspaniałą wystawą, do której ciągnie każdego jakiś urok tajemniczy. Kto zna już Paryż, pojedzie na wystawę, ażeby przypatrzyć się mu w świątecznym stroju i nastroju, kto zaś nie zna stolicy francuskiej, dla tego wystawa będzie bodźcem do spełnienia gorącego, od dawna żywionego pragnienia. Niemcy nie sparaliżują tej wystawy paryskiej, ale choćby nawet ją sparaliżować mogli, to rada niemieckiej prasy wydaje się nam wielce niepolityczną. Dopóki Francuzi powtarzali nieustannie swoje groźby odwetowe, przedstawiano im zewsząd a najusilniej z Niemiec, że takie przedsięwzięcie byłoby szaleństwem, które najprawdopodobniej do reszty zgubiłoby Francyę. Jak to wtedy pięknie tłumaczono Francuzom, że mają przed sobą inne, wdzięczniejsze pole współzawodniczenia z Niemcami i odwetowania klęsk, t. j. pole pracy organicznej około intellektualnego i ekonomicznego rozwoju! Francuzi usłuchali tych rad, urządzają u siebie wielki międzynarodowy festyn pokojowy, a właśnie tam, gdzie ich do tego tak usilnie zachęcano, odzywają się teraz głosy niechętne, wprost wrogie. Ale powtarzamy, że groźba niemiecka jest niestosowną, bo wystawa paryska ma wszelkie widoki świetnego powodzenia, chociaż świat przemysłowy i handlowy maltretowany szybkiem urządzaniem jednej wystawy po drugiej, zaczyna powoli niedowierzać ich skutecznemu wpływowi na postęp i rozwój pracy ludzkiej. Francuzi są pewni powodzenia, i dlatego bynajmniej nie starają się przebłagać berlińskich antagonistów przyszłej wystawy. Owszem wyzyskują oni ten krok fałszywy, i chlubią się tem, że Fran-

---

NOWA METODA
BADAŃ ARKTYCZNYCH

(Dokończenie.)

Samo się przez się rozumie — mówi memoryał hr. Wilczka i Weyprechta — że rezultaty będą tem bardziej stanowcze, im większą będzie liczba urządzonych stacyi obserwacyjnych. W interesie spostrzeżeń magnetycznych powinny być one oddalone od siebie prawie dokładnie o 90° długości, a jedna założona w blizkości punktu najwyższego magnetycznego natężenia; w interesie spostrzeżeń meteorologicznych zaś powinny być założone w miejscach jak najmniej podlegających wpływom lokalnym, zatem na nizkich brzegach wielkiego morza. Przedewszystkiem należy obierać miejsce jak najdalej wysunięte ku północy, a jednak łatwo dostępne.

„Tym warunkom odpowiedzą najlepiej: Szpicbergen pod 80° szer. pół., wybrzeże syberyjskie w blizkości ujścia Leny pod 71° sz. p, albo co jeszcze lepiej wyspy Nowej Syberyi, St. Barrow na wschód cieśniny Behringa, Upernavik w zachodniej Grenlandyi, jakie miejsce na wschodnim brzegu Grenlandyi i Nowaja Zemlja pod 76° sz. p. Stacya podrzędna w norwegskich Finnmarkach mogłaby posłużyć za łącznik pomiędzy obserwacyami na Szpicbergen a obserwacyami europejskiemi.

„Najwyższej wagi byłoby urządzenie jednocześnie stacyi w blizkości południowego bieguna. Mianowicie nauce o magnetyzmie ziemskim oddałaby taka stacya pospołu z wspomnianemi znaczne usługi. Najodpowiedniejszem miejscem byłaby wyspa Aukland, albo która z wysp na południe od niej leżących, z powodu ich sąsiedztwa z punktem najwyższego południowego natężenia magnetycznego.

„Ważnem jest dla meteorologii, nauki o magnetyzmie ziemskim i teoryi zorzy północnej, aby obserwacye odbywały się jednocześnie. Tego rodzaju spostrzeżenia będą zatem stały na pierwszym planie i im muszą ustąpić pierwszeństwa wszystkie inne. Będzie pozostawione dlatego do woli każdej ekspedycyi, w jakich rozmiarach chce traktować badania geograficzne, przyrodnicze i inne, dla których współczesność obserwacyi nie jest takiego znaczenia.

„Najważniejsze problemata, które przedewszystkiem wysłani badacze powinni mieć na oku, są: Zmiany przeciętnego ciśnienia powietrza w kierunku ku biegunowi. Czy istnieje strefa ciągle słabego ciśnienia powietrza w blizkości koła biegunowego i czy ciśnienie zwiększa się ku biegunowi? Wnioski o stosunkach meteorologicznych arktycznego wnętrza, wyprowadzone z porównania jednoczesnych spostrzeżeń na jego krańcach. Wzajemne oddziaływanie na siebie pokrytego lodem morza i stałego lądu pod względem ciśnienia powietrza, temperatury i wilgoci. Podział ciepłoty w okolicach arktycznych. Oznaczenie środkowych punktów burz aż w głąb arktycznego wnętrza.

„Zjawiska ciepłych prądów powietrznych od południa w najzimniejszej porze roku, które nie mogły powstać na miejscu i każą przypuszczać ogólny ruch powietrza, z wielkiej oddali pochodzący. Jak daleko sięgają te wiatry, czy przekraczają biegun i zjawiają się na przeciwległej stronie jako zimne północne wiatry, albo czy da się dowieść jednoczesny przypływ i odpływ powietrza do i od bieguna?

„Ogólny ruch lodów. Czy przyczyny tak różnych stosunków lodowych w różnych latach a tych samych okolicach są natury lokalnej, czy też następstwem ogólnego ruchu mass lodowych?

„Czy odpłynięciu lodów z jednej strony bieguna towarzyszy aglomeracya tem większa na drugiej, czy zatem wnętrze arktyczne zawiera rok rocznie mniej więcej równą massę lodów.

„Jaki wpływ wywiera zmienność tych stosunków na sąsiednie kraje i nasze okolice?

„Z porównania jednocześnie wiejących wiatrów, temperatury i wilgoci powietrza, dalej z porównania ruchu lodów przy różnych stacyach, będzie można wyciągnąć motywowane wnioski o stosunkach hydrograficznych arktycznego wnętrza i tej okolicy, która najwięcej daje widoków możności posunięcia się dalej ku północy.

„Oznaczenie elementów magnetycznych z taką dokładnością, aby mogło ono czasom późniejszym posłużyć za podstawę do oznaczenia wiekowych zmian.

„Oznaczenie praw dziennej, miesięcznej i rocznej zmiany i wstrząśnień wszystkich trzech elementów.

„Oznaczenie położenia środkowych punktów wstrząśnięcia przez porównanie natężenia i kierunku współczesnych wstrząśnień na rozmaitych stacyach.

„Porównanie ruchów wstrząsających. O ile są one natury lokalnej, jak daleko sięgają pojedyncze ruchy, w jakim związku stoją z wstrząśnieniami w naszych okolicach.

„Obserwacye nad elektryczno-galwanicznemi prądami ziemskiemi, ich natężeniem i kierunkiem, i nad związkiem ich z magnetycznemi wstrząśnieniami.

„Oznaczenie okolic, w których najczęściej i najsilniej zjawia się zorza północna, i czy równo objawia się to samo zjawisko w rozmaitych stacyach?

„Oznaczenie wysokości zorzy północnej. Związek zorzy północnej z wstrząśnieniami magnetycznemi i elektro-galwanicznemi prądami ziemskiemi. Czy jakość i wielkość zorzy północnej stoi w pewnym stosunku do wstrząśnień magnetycznych i galwanicznych?

„Jak wielka i jak daleko widzialna każdorazowa zorza, w jakim związku z meteorologicznemi zjawiskami.

„Oznaczenie praw dziennej, miesięcznej i rocznej peryodyczności zorzy północnej.

„Czterech obserwatorów wystarczy jak najzupełniej do wykonania wszystkich wymienionych spostrzeżeń. Kilku pomocników służebnych nie powiększy znacznie kosztów, które dla stacyi, które nie będą potrzebowały osobnego okrętu do swej dyspozycyi, będą nadzwyczaj małe w porównaniu do kosztów, jakie pochłaniały wyprawy podbiegunowe.

„Ażeby pewne rezultaty osiągnąć, potrzeba aby na wszystkich stacyach obserwowano jednocześnie i podług tej samej metody. Oznaczenie planu badań, wypracowanie

cya już dziś niepokoi Niemców swoją wyższością. Pewien dziennik paryski zazwyczaj bardzo spokojny w rozbiorze spraw zagranicznych, wystąpił nawet z bardzo ostrą filipiką przeciw Niemcom, wytykając im zupełne ubóstwo, brak wszelkiej inicyatywy i stopniowy upadek od czasu zakończenia wojny. Alzacya i Lotaryngia zawstydzają swojemi produktami cały przemysł niemiecki, a pobita Francya jest potęgą finansową w obec zwycięskich Niemiec.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 29 sierpnia.

☽ Rząd coraz skąpszy w udzielaniu wiadomości ze swej strony, a dziennikarstwo w taką wziął ścisłą i czułą opiekę, że do gazet tutejszych nie ma prawie i po co zaglądać. Tureckim tylko dziennikom więcej pozostawiono swobody, wypisują też one pan Bóg nie wie co. Wolno im podobno i fałsze czasem drukować, tutejszym francuskim i prawdę powiedzieć nie zawsze uchodzi. Nad zagranicznemi pismami rząd czuwa pilnie. Dawniej już zakazanym został *Figaro*, teraz przyszła kolej na *la France*; a jeżeli dyrekcya prasy będzie chciała być konsekwentną, to ten sam los spotkać by powinien niemal i wszystkie inne po kolei. Czy przez to polepszy się wewnętrzne położenie Turcyi, albo czy zewnętrznie zyska na opinii?

Porta, czy to sama z śledztwa bułgarskiego niezadowolona, czy może w skutek zewnętrznego jakiego nacisku, uznała potrzebę wysadzenia nowej, specyalnej do tych spraw bułgarskich komisyi, pod prezydencyą Akifa baszy, walego Adryanopola, która ma przejrzeć i skonfrontować raporta Ediba Efendiego, Kiani baszy i Szakir beja, jak również Mazbaty i wyroki sądów wyjątkowych, obok raportów Blacque beja i Iwancza Efendiego, wysłanych w nadzwyczajnej misyi do Bułgaryi. Po skonfrontowaniu tych dokumentów z raportami nadzwyczajnych komisarzy zagranicznych, którzy w tymże samym celu Bułgaryę zwiedzali, ułożony ma być raport generalny, przedstawiający całą tę sprawę w prawdziwem świetle.

Przed trzema dniami 6 statków przewozowych wypłynęło z tutejszego portu do rozmaitych innych portów, celem zabrania z nich i przywiezienia do Konstantynopola 24 batalionów rezerwy ostatniego powołania, które poprzednim rozkazem Seraskiera zostały zmobilizowane. W czwartek wyruszył ztąd do Niżu nowy oddział ochotników greckich. Tworzą oni już dziś cztery kompanie. Organizator ich nazywa się Tziwi-Zade Demostenes Efendi. Z ostatnim tym oddziałem sam udał się na teatr wojny. Wysłano również ztąd wczoraj do Niżu 3 bateryе artyleryi z jaszczykami i całym przyborem.

Do Antiwari ciągle nowe szlą wojska przeciw Czarnogórcom. Dnia 24 sierpnia wypłynął w tamtą stronę statek *Arkadi* z wojskiem regularnem i amunicyą. Dnia wczorajszego wysłano znów statkiem *Assyr* 2000 ochotnika także do Antiwari. Potrzeba też tam widocznie nowych posiłków po klęsce, jaką Turcy ponieśli pod Kuczą. Z powodu tej klęski rozniosła się tu po Konstantynopolu niemiła dla nowo awansowanego marszałka Mahmuda baszy (Freunda z Warszawy) pogłoska, że nietylko zdestytuowanym został, ale i pod sąd oddany. Coś podobnego donosiły tutejsze dzienniki, ale potem znów odwołano. Zawsze spotkała go ta nieprzyjemność, że mu odjęto komendę, a powierzono ją Derwiszowi baszy, urodzonemu w Trawniku, który równocześnie mianowany został *Beglerbejem* Rumelii i komendantem wojsk posiłkowych w Banialuce, w Bihaczu i w Trawniku. Obwód ten Trawnicki szczególnym odznacza się patryotyzmem. Sam jeden dostarczył 9000 ochotnika, za co Wielki Wezyr tamecznej ludności muzułmańskiej przesłał wyraz zadowolenia Sułtana. Rozbiegła się tu wiadomość, że książę Nikita umarł wskutek rany — co oczywistą jest bajką.

Tutejsze dzienniki tureckie nie bardzo wierzą w bliskie zawarcie pokoju. *Ittihad* przynajmniej bardzo gorącą ogłasza odezwę do uczuć patryotycznych Muzułmanów, wzywając ich na Ałłaha, żeby przygotowywali ciepłe, zimowe ubrania dla wojska. Przypuszcza więc kampanię zimową.

Khediw wysłał do Konstantynopola 800 karabinów Snidera i 200,000 ładunków.

Dr. Leidersdorff wyjechał d. 25 sierpnia do Wiednia, zaleciwszy sułtanowi Muratowi V dłuższy pobyt na wyspach książęcych. Jedni mówią, że Sułtan przeniesie się na te wyspy lada dzień — a że tam nie ma żadnego sułtańskiego kiosku, zamieszka więc w domu zmarłego Aleksandra Eliasku. Drudzy utrzymują, że nie na Prinkipo, ale na Halki sułtan się przeniesie, gdzie mają dla niego zbudować kiosk osobny.

W przeszłą sobotę puszczono tu w kurs nowe papierowe pieniądze. Przez ciekawość kupowano je pierwszego dnia wyżej nad *al pari*. W tych papierowych pieniądzach rozesłano do rozmaitych korpusów 20,000,000 piastrów dla zapłacenia zaległych żołdów.

Listy z Hadżaru donoszą, że Szeryf Meki otworzył w miastach świętych składki na potrzeby wojenne; spodziewają się, że rezultat ich będzie bardzo świetny. Ogólna na ten cel złożona do dziś dnia suma wynosi wedle *Turquie* 15,236,584 piastrów 14 par.

Jeżeli na potrzeby armii tureckiej sypią się miliony dobrowolnych składek, to i dla armii serbskiej kapnie czasami niespodziana jaka bagatela. I tak, Aleksander Muruzi, osiedlony w Petersburgu, przysłał na ręce siostrzenicy swojej księżnej Natalii, 300,000 franków dla armii serbskiej. Jestto syn Dymitrego Muruzi, drogmana Porty, ściętego w r. 1812 w Szumli

Do Saloniki przywieziono przed paru dniami pierwszych jeńców wojennych serbskich i dwa zdobyte działa. *Tuna*, dziennik urzędowy, donosi, że emigracya Serbów na terytoryum tureckie trwa ciągle.

SPRAWY MONARCHII

W niedzielę władze peszteńskie zatrzymały na dworcu kolejowym 45 Rossyan udających się do Serbii. Przy spisaniu protokołu wszyscy zgodnie zeznali, że są chirurgami i jadą do Belgradu celem wstąpienia do służby ambulansowej. Żaden z tych chirurgów nie mógł jednak poprzeć swoich zeznań narzędziami chirurgicznemi lub innemi przyborami służby ambulansowej. Władza zażądała okazania paszportów i pokazało się z nich, że żaden z tych panów nie jest chirurgiem. Byli to po większej części oficerowie rossyjskich pułków gwardyi, oficerowie artyleryi, kilku „szlachciców" i t. d. Trzej tylko mieli w paszportach uwagę, że są słuchaczami medycyny Podróżnych internowano w Budapeszcie i odebrano im broń (17 rewolwerów i 7 szabel). W poniedziałek przybyło znowu do Budapesztu 24 Rossyan i jedna Rossyanka Zatrzymano ich także na dworcu i odprowadzono pod eskortą do ratusza. Niewiedzieli oni zgoła nic o zatrzymanych w niedzielę podróżnych i puszczeni zostali z ratusza za wstawieniem się generalnego konsula rossyjskiego. Wszyscy podróżni są młodymi ludźmi w wieku 25—35 lat. Inteligencya przebija się tylko u mniejszej części. Niektórym możnaby na słowo uwierzyć, że są doktorami medycyny lub chirurgami, inni zdradzają się na pierwszy rzut oka jako awanturnicy, którzy za dobrem wynagrodzeniem służyć będą każdej sprawie. Każdy podróżny miał na sobie ubranie prawie zimowe. Ludność Budapesztu została zaniepokojoną przytrzymaniem tylu oficerów rossyjskich i tłumami spieszyła do ratusza, ażeby się im z bliska przypatrzeć.

— Do *Polit. Corr.* piszą z Dworu: Dotychczasowe śledztwo w sprawie przekroczenia granicy austryackiej przez wojska tureckie pod Staremsiołem wykazało, że Turcy już na początku czerwca groźili mieszkańców pogranicznych wsi rychłym napadem. Tylko wezbrana woda w rzece Glinie utrudniała im dotąd wykonanie tej groźby. Poddany austryacki Risto Vucetic doniósł o tych groźbach władzy politycznej a wskutek tego komenda wojskowa zarządziła stosowne środki zaradcze. Te środki nie pozwoliły Turkom długo wykonać zamierzonego napadu. Oddziałowi obserwacyjnemu w Obalj zawdzięczyć należy, że napad wykonany w Staremsiole nie przybrał większych rozmiarów. Turcy bowiem zamierzali uderzyć nietylko na Topusko lecz także na Glinę. Według obiegających pewnych wiadomości, Turcy noszą się z zamiarem wykonania świeżego napadu. Tym razem mają oni chęć wtargnięcia do wsi Podove, leżącej naprzeciw tureckiej twierdzy Nowi. Austryacki komendant kordonu zarządził już środki zaradcze. Osławiony wódz baszybozuków Vessel bey przybył do Novi i kto wie, czy ten wypadek nie stoi w związku z zamierzonym napadem. Vessel bey wykonał już raz taki napad w kroackiej wsi Dobretynie Mięszana komisya, do której należy Haidar Effendi, przybędzie wkrótce na miejsce gdzie granicę naruszono. Delegatem zagrzebskiej generalnej komendy jest szef sekcyi major Beyer.

— W trzecim oddziale zjazdu prawników w Salzburgu uchwalono na wniosek wiedeńskiego adwokata dr. Jaquesa jednogłośnie następującą zasadę: „Dłużnik w stanie niewypłacalności, który jednego wierzyciela zaspokaja lub świadczy mu więcej niż innym, tudzież wierzyciel, który wiedząc o zawieszeniu wypłat lub wniosku rozpisania konkursu przyjmuje zapłatę, ulega kryminalnej karze. Na wniosek dr Jaquesa i Steugleina uchwalono także następującą zasadę: W wypadku nieuzasadnionego osadzenia w więzieniu śledczem, oskarżonemu należy się odszkodowanie w razie uwolnienia lub cofnięcia skargi, jeżeli nie dał sam powodu do aresztowania."

— *P. Lloyd* donosi, że generał Klapka opuścił Stambuł i nie przyjął świetnej propozycyi wojskowej, którą mu zrobiła Porta.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rosyjskie o pokoju).

Rosyjska prasa prawie bez wyjątku przeciwną jest pokojowi i w namiętnych artykułach odradza Serbii wdawać się w jakiekolwiek rokowania. „Jeżeli pokój ma być zawarty — piszą w ostatnim swym numerze *St. Petersburgskija Wiedomosti* — to nie inaczej, jak tylko na warunkach, odpowiednich bohaterskim usiłowaniom i czynom Słowian, na warunkach, któreby wynagrodziły im ich ofiary i zrządzone przez Turków spustoszenia. Zwyciężona Serbia mogła żądać pokoju, pozostawiając wszystko w poprzednim stanie, byle tylko całość jej nie została naruszoną; ale zwycięska (?) Serbia obowiązana jest spełnić zadanie, które na siebie wzięła, osiągnąć cel, do którego dążyła chwytając za oręż przeciw Turcyi. Póki to zadanie nie spełnione, póki ten cel nie osiągnięty, Serbia nie ma prawa zawierać pokoju, któryby dla niej samej tylko był korzystnym. Nie na to Rosya tak gorący wzięła udział w tem dziele, nie na to tak energicznie pomagała Serbii, aby z zwycięstw osiągniętych przy pomocy rosyjskiej inteligencyi, rosyjskiej krwi i rosyjskich pieniędzy sami Serbowie tylko ciągnęli pożytek. Jeżeli rosyjski naród tyle ofiar poniósł dla wojny serbskiej, to tylko dlatego,

---

instrukcyi i określenie metody obserwacyi powinny zostać wypracowane przez komitet utworzony z wysłańców wszystkich korporacyi biorących udział w przedsięwzięciu."

Odezwa Weyprechta i hr. Wilczka została wdzięcznie przyjętą. Wspomniana wyżej komissya zgodziła się na wszystkie przez Weyprechta wypowiedziane zasady i wezwała rząd niemiecki do założenia stacyi obserwacyjnej na wybrzeżu wschodniej Grenlandyi z stacyą podrzędną na Jan Mayen. Towarzystwo geograficzne paryskie przyobiecało swój współudział a na posiedzeniu tow. geogr. petersburskiego z 8 kwietnia (27 marca) b. r. zdawał p. Rykaczew imieniem komissyi meteorologicznej sprawozdanie z projektu Weyprechta i hr. Wilczka, poparł go jak najmocniej, i proponował założenie dwóch stacyi rossyjskich, jednej przy ujściu Leny, drugiej na wyspach Nowej Syberyi. Są zatem widoki, że w roku 1878 rozpocznie się to naukowe oblężenie bieguna, który ze wszystkich stron zostanie cernowany. Czy się podda?

Nie podlega wątpliwości, że urządzenie takich stacyj obserwacyjnych na około bieguna, przyniesie obfity plon dla nauki. Idee Weyprechta o konieczności obserwacyi ciągłych i współczesnych są niezaprzeczenie słuszne; cały plan jak najgruntowniej obmyślany dowodzi, że autor nietylko jest znakomitym fizykiem, ale ma i doświadczenie w obserwacyach fizykalnych pod biegunem, którym się oddawał na *Tegethoffie*, z której to wyprawy przywiózł przeszło 35,000 własnych oznaczeń fizykalnych, meteorologii, nauki o magnetyzmie i teoryi o zorzy północnej.

Plan jego znalazł poklask powszechny, a urzeczywistnienie tego planu będzie prawdziwym postępem geografii fizycznej. Pomysł urządzenia stacyi na około bieguna jest genialny, ale czy mimo to upadnie naukowa potrzeba wypraw do bieguna? Otóż ta część rozumowania Weyprechta jest jednostronną i niesłuszną. Twierdzenia, jakoby odkrycia geograficzne pod biegunem, dotarcie do bieguna, geografia szczegółowa okolic podbiegunowych były bez naukowej wartości, nie są prawdziwe. Znakomity podróżny przeciwstawił na wstępie odkrycia geograficzne ściśle naukowym badaniom. Albo to odkrycie geograficzne nie jest także samo zdobyczą nauki, jak odkrycie prawa burz, albo innego jakiego fizykalnego prawa? Jestto zupełnie jednostronne zapatrywanie fizyka, który nie chce uznać równouprawnienia innej nauki. Poznanie naszego globu jest zadaniem ludzkości, jak poznanie swego domu obowiązkiem jego właściciela, dopóki w ludzkości żyć będzie pragnienie prawdy i wiedzy, póty ona nie spocznie, dopóki swego ojczystego globu nie pozna jak najdokładniej.

Lecz nietylko dla geografii opisowej ma wysoką wartość dokładne poznanie okolic pod biegunem; jest ono nie mniejszej wagi dla tak przez Weyprechta uprzywilejowanej geografii fizykalnej. Jest po prostu niepodobieństwem wyjaśnienie stanowcze podbiegunowych zjawisk meteorologicznych i prądów morskich, dopóki nie w ogólnych zarysach, ale jak najdokładniej, z oznaczeniem wszystkich wysp, wysepek, zatok i cieśnin morskich, nie będziemy znali rozdziału lądów i mórz pod biegunem północnym. „Konfiguracya mass stałego lądu i jej dokładne poznanie", pisze dyrektor hydrograficznego instytutu w Hamburgu p. Neumayer, „stanowi kardynalną podstawę wszystkich wniosków odnoszących się do ruchów wody morskiej". Weyprecht chce z meteorologicznych spostrzeżeń dokonanych we wieńcu stacyi obserwacyjnych wywnioskować, jaki jest podział stałego lądu i morza pod biegunem. Czyż nie przypomina sobie jak uczony Petermann i słynny Mühry z takich wniosków wytworzyli fantom otwartego morza polarnego, która to hypoteza upadła dopiero przed doświadczeniami zebranemi na ostatnich wyprawach do bieguna? P. Weyprecht sprzeciwia się nadto sam sobie, bo w przeglądzie korzyści naukowych jakie przedstawia zbadanie okolic arktycznych, mieści zbogacenie historyi naturalnej przez zbadanie fauny i flory arktycznej, rozjaśnienie różnych problemów geologicznych, mianowicie z pola geologii historycznej, przez zbadanie i gruntowne opisanie skał i pokładów geologicznych tamtych okolic. Ale tych badań nie podobna dokonać inaczej, jak na miejscu, nie z odległych stacyi; do tego potrzebną zupełnie szczegółowa geografia krajów podbiegunowych, do tego potrzeba zapuszczenia się odważnego jak najdalej na północ, i zdeptania nogą ludzką owych lodowatych i mglistych okolic. Jest to także niesłuszne zdanie, jakoby obserwacye fizykalne na dotychczasowych wyprawach zebrane, były bez wartości dla tego, że są odosobnione. Oznaczenie licznych konstantów meteorologicznych albo magnetycznych dla pewnych miejsc nie jest nigdy bez wartości i Weyprecht za nisko ceni swą własną pracę. Właśnie obserwacye na *Tegetthofie* dokonane są bardzo interesujące i nauczające o ile dotąd są znane, przypomnę tylko wpływ pomiarów zawartości soli we wodzie morskiej w rozmaitych głębiach na teoryę o prądach morskich. Nakoniec, czyż Weyprecht chce się ograniczyć na owym pasie obserwacyjnym, jaki dzisiaj nakreślił? Bynajmniej, toż sam pisze, że do obowiązków stacyi będzie należało wyszukanie punktów bliższych biegunowi, na które by można stacye posunąć. Zatem i on wraca znowu do wyprawy do bieguna.

Powtarzam jeszcze raz: myśl Weyprechta jest wyborna i zasługuje na jak najmocniejsze poparcie, bo obiecuje wielkie dla nauki korzyści, lecz owe stacye obserwacyjne nie wykluczają wypraw do bieguna. Pragnienie poznania owych tajemniczych okolic znajduje swe uprawnienie w naturze ludzkiej, dążącej do zdarcia zasłony z przyrody wszędzie, gdzie ona się w nią przyodziała; dążenie do zatknięcia swej flagi pod biegunem nie jest tylko wynikiem próżności, jak mniema Weyprecht, ale szlachetnej ciekawości, która zrodziła wszystkie wielkie odkrycia. Dopóki będzie na globie naszym zakątek, gdzie nie postała noga ucywilizowanego człowieka, dopóty nie ustaną starania do poznania tego zakątka. Ludzkość nie może się zrzec usiłowań dotarcia do bieguna i nie zrzecze się jej nigdy.

DR. STANISŁAW WARNKA.

ażeby Serbowie stali się oswobodzicielami uciemiężonych *rajów*, tylko dla tego, że Serbowie sami oświadczyli, że przyczyną i ostatecznym celem podjętej przez nich walki jest uwolnienie z jarzma tureckiego Hercegowińców, Bułgarów i Bośniaków, tych pierwszych heroicznych ofiar wielkiego ruchu wśród Słowian południowych.“

(Zmiana tronu w Stambule.)

W przedostatnim numerze naszej gazety pisaliśmy o smutnym stanie zdrowia sułtana Murada V. Podług orzeczenia profesora Leidesdorfa najmniejszej niema nadziei, aby stan ten miał się polepszyć, przeciwnie sułtan z każdym dniem coraz bardziej traci na siłach fizycznych i umysłowych. Państwo tureckie zwłaszcza w obecnem krytycznem położeniu niezmiernie w skutek tego ponosi szkody. To też najgorętsi patryoci tureccy ze wszystkich sił pracują nad usunięciem tego prowizoryum i nad wyniesieniem na tron Abdul Hamida, brata obecnego sułtana. Szczególnie Midhat basza, bez wątpienia największy mąż Turcyi w naszych czasach, wszystkie porusza sprężyny, aby plan ten przyprowadzić do skutku. Na niemałe jednak napotyka przeszkody. Przedewszystkiem sułtanka - Walida (matka Murada) nie chce słyszeć o detronizacyi syna, i wszelkich używa środków, aby przynajmniej abdykację jak najbardziej odwlec. Po jej stronie stanął wielki wezyr, który bądź to z wdzięczności za doznane dobrodziejstwa, gdyż jej winien swe wysokie stanowisko, bądź też z ambicyi, gdyż obecnie on jest właściwym sułtanem, usiłuje napróżno wytłumaczyć przeciwnej partyi, iż żadne dla państwa nie grozi niebezpieczeństwo. Rada ministeryalna odbyła w tej sprawie kilka bardzo długich posiedzeń, na których Midhat basza wsparty przez religijne żywioły rady ministeryalnej z nieprzepartą logiką uwydatnił wszelkie nieszczęścia jakie wynikają i wyniknąć jeszcze mogą z obecnego stanu rzeczy. Położył na to przycisk, że prawo osmańskie jedynie w razie małoletności powołanego na tron księcia, pozwala na ustanowienie rejencyi; dalej, że koran wyraźnie nakazuje złożenie z tronu chorego na umyśle księcia i zastąpienie go innym, i że w obecnych nader krytycznych stosunkach państwa koniecznie starać się trzeba o to, aby kraj nie był pozbawiony naturalnej swej głowy. Te i inne z brzmienia i ducha koranu wyjęte słowa musiały na zgromadzeniu bardzo głębokie zrobić wrażenie, to też w zasadzie zgodzono się na proklamowanie następcy tronu Abdul Hamida sułtanem. Jakkolwiek Abdul Hamid bardzo kocha swego brata, to jednak nie ulega wątpliwości, że przyjmie miecz proroka. Jego wstąpienie na tron jest więc kwestyą kilku tylko dni.

(Instrukcye tureckie.)

Wszystkie dzienniki wiedeńskie otrzymały z tureckiego poselstwa w Wiedniu następujący dokument: „Ogólne instrukcye zakomunikowane komendantom, żołnierzom i innym funkcyonaryuszom cesarskim, przebywającym w Serbii, cesarską iradą z dnia 1 sierpnia: Art. I Serbowie, którzy zawsze byli wiernymi poddanymi Jego ces Mości Sułtana, ulegając namowom tych, którym powierzono zarząd księstwa, chwycili za oręż i jako nieprzyjaciele przekroczyli naszą granicę, plądrując i niszcząc wszystko do koła. Z tego powodu musiał rząd cesarski, jak wiadomo, użyć sił zbrojnych w celu stłumienia powstania. Art. II Spustoszenia, mordy, pożogi są rzeczywiście zwykłemi następstwami każdej wojny. Ale każdy czyn, potępiony przez *szerieh* (naukę religii), przez sumienie i przez ludzkość, sprzeciwia się zarazem woli naszego władcy. Tak na przykład zakazuje Jego ces. Mość kaleczyć, zabijać albo straszyć dzieci, kobiety i starców, tudzież tych, którzy poddali się dobrowolnie i złożyli broń. Żołnierze wszelkiej broni, którzyby działali wbrew tym nakazom, zostaną bardzo surowo ukarani. Art. III. Jeńców serbskich nie wolno ani męczyć ani obrażać. Ranni Serbowie mają być pielęgnowani w szpitalach należących do armii cesarskiej. Art. IV. Serbów, którzy dobrowolnie i bez złych zamiarów zbiegli na nasze terytoryum, należy dobrze przyjąć i pomieścić ich w miejscowościach najbardziej im odpowiadających; rodzinom i dzieciom takich Serbów należy dać przytułek a trzodom ich pożywienie. Art. V. Wojska cesarskie, które przekroczyły granicę serbską, muszą być dobrze przyjęte przez ludność gmin serbskich i muszą być traktowane z wszelkiemi względami; albowiem raz poddawszy się, ludzie ci dali do poznania, że oddają się pod opiekę rządu cesarskiego. Życie, mienie i cześć ludzi tego rodzaju pozostaje odtąd pod opieką rządu cesarskiego a najmniejsza szkoda wyrządzona im przez wojska regularne albo przez ochotników, ma być poczytaną za zbrodnię i będzie srodze karaną. Celem stosownego odszczególnienia i ochrony tych miejscowości, które się poddały, otrzymają one na załogę żandarmów i odpowiednią ilość żołnierzy. Każdy dowódca albo oficer, wyższego lub niższego stopnia, odpowiedzialny za zachowanie się swych podwładnych, otrzymuje zlecenie, ażeby na wypadek, gdyby jego podwładni nie słuchali powyższych nakazów, czuwał surowo nad tem, iżby wypadki nieposłuszeństwa nie powtarzały się więcej.“

(Dr. Leidesdorf i jego pacyent.)

Podług bardzo dawnego zwyczaju tureckiego udaje się, jak wiadomo, sułtan, każdego piątku do którejkolwiek moszei na publiczną południową modlitwę. Zwyczaj ten tak ściśle bywa zachowywany, że niektórzy sułtani na łożu śmiertelnem kazali się zanosić do moszei, byleby tylko zadość uczynić religijnej powinności. Podczas tego nabożeństwa odmawia kapłan, ustanowiony własnoręcznym *hatem* cesarskim, modlitwę tak zwaną *Hadib* czyli *Hud-Bey* za życie sułtana i jego rodziny. Dr Leidesdorf nakazawszy sułtanowi najzupełniejszy spokój, zakazał mu udawać się do moszei. Aby rozporządzenie to lekarskie pogodzić z religijnemi przepisami, chwycono się wykrętu, prawdziwie orientalnego. Ponieważ kapłani odmawiający modlitwę piątkową nie zostali ustanowieni przez obecnego sułtana, dla tego też ich modlitwa nie ma wartości a Murad V nie ma obowiązku być na niej obecnym. Na ostatniej naradzie ministeryalnej mówiono o ogłoszeniu proklamacyi, w którejby wyłuszczono ludowi prawdziwą przyczynę nieobecności sułtańskiej w moszei. Zaniechano jednak tego w ostatniej chwili z obawy, aby nie wywołać niespokoju pomiędzy ludnością.

(List admirała Hobbarta.)

Turecki admirał Hobbart basza, rodowity Anglik, wystosował z Krety do *Pall Mall Gazette*, list następujący w obronie swej przybranej ojczyzny: „Czyż w Europie zatarło się już zupełnie poczucie sprawiedliwości? Czyż nie możnaby mniemać, że pomiędzy Chrześcijanami panuje taki sam fanatyzm, jaki wrzekomo ma panować między wyznawcami Islamu? Do takiej konkluzyi musi przyjść każdy, kto zechce sąd swój oprzeć na zachowaniu się pewnej części społeczeństwa angielskiego. Wszak pewna część Anglików i Europy nie domaga się niczego więcej, jak tylko krucyaty przeciw Turcyi. Ale niechaj mi kto powie, czy wzywano do świętej krucyaty przeciw Rossyi wówczas, kiedy tyle do tego dawała powodów w jednej z swych prowincyi? Czy wzywano do świętej krucyaty przeciw Anglii, gdy jej urzędnicy w Indyach ustawiali setki Indyan przed wyloty dział i kazali dawać ognia do ludzi bezbronnych? Czyż wzywano do krucyaty przeciw Hiszpanii podczas ostatniej wojny domowej, w której dopuszczano się niesłychanych okrucieństw? Czy może wzywano do wyprawy krzyżowej przeciw Chrześcijanom w Hercegowinie, gdy pościnane głowy Turków nosili na tykach po ulicach i gdy pastwili się nad każdym Turkiem, który wpadł im do ręki? Niechaj mi kto powie, czy w ogóle wzywano kiedykolwiek, w rozmaitych innych wypadkach, do świętej wojny z powodu okrucieństw, popełnianych podczas wojny domowej? Zkądżeż wyjątkowo ta wrzawa obecnie, gdy chodzi o Turcyę? Czy może dla tego, że Turcya wyznaje inną religię niż reszta Europy? Jeżeli tak jest istotnie, to mamy do czynienia z fanatyzmem religijnym, który rozgospodarował się pomiędzy „ukochanym“ narodem, o którym wyżej wspomniałem. Powstanie bułgarskie, wywołane przez Chrześcijan, przez politykę potężnego sąsiada, zostało w haniebny sposób wyzyskane w celu wywołania wojny religijnej. Pożałowania godne okrucieństwa zostały popełnione przez żołdactwo wysłane na prędce w zastępstwie wojsk regularnych, które musiano wysłać na północny teatr wojny. Chęć popełniania okrucieństw — nie waham się tego powiedzieć — była po obu stronach jednakową, ale wojska rządowe wzięły górę i jeżeli nadużyły swej władzy, jeżeli dopuściły się okrucieństw, zostały surowo ukarane. Prawda, że rząd postąpił sobie nieostrożnie, wysyłając baszybożuków i Czerkiesów na poskromienie powstańców. Turcya może zgnieść i zgniecie istotnie powstanie w północnych swych prowincyach, a myli się każdy, kto mniema, że Turcya zginie spokojnie. Narodem, który może wysłać na pole walki 800 000 do 1 miliona żołnierzy, oddających chętnie swe życie za religię, nie należy pomiatać. Obecne toczy się walka tylko w celu poskromienia zrewoltowanych prowincyj. Niechaj więc ci, którzy spokojnie siedzą w domu i wygłaszają śliczne mówki na podstawie fałszywych doniesień, starają się usilnie o to, ażeby wojna nie przybrała innej cechy i aby indyjscy poddani królowej angielskiej nie zostali podrażnieni w najświętszych swych uczuciach.. Przebiegły polityczny wróg Turcyi cieszy się z tego, iż niniejsza nieszczęśliwa walka przeistacza się z wolna w walkę religijną, że pewna część Chrześcijan pożera chciwie kłamliwe sprawozdania wysyłane w świat co dnia, co godziny niemal. A Anglicy należą właśnie do rzędu tych narodów, u których najtrudniej wykorzenić fałszywe poglądy wyrobione na podstawie fałszywych doniesień.“

(Z Bułgaryi.)

Podług urzędowego telegramu z Widdynia — piszą z Ruszczuku do *Pol. Cor.* — schroniło się przeszło 1700 serbskich wieśniaków z rodzinami na tureckie terytoryum, aby się stale osiedlić w niektórych miejscowościach Belgradżyckiego powiatu. Liczba serbskich przybylców wynosi w ogóle podobno przeszło dziesięć tysięcy. Kaimakam Belgradżyku otrzymał nakaz, aby tym serbskim zbiegom wydzielił grunta do osiedlenia się i aby ze wszystkich sił bronił ich życia i mienia. *Tuna*, organ urzędowy tego wilajetu korzysta naturalnie z tego faktu dowodząc, że najlepiej zadaje on kłam wszelkim o okrucieństwach tureckich rozgłaszanym wieściom. W całym wilajecie rekwirują obecnie dla głównej kwatery wozy z zaprzęgiem i woźnicami. Życzyćby tylko należało, aby ciężary te sprawiedliwie rozkładano na Bułgarów i Mahometanów. W sandżaku sofijskim, zdaje się polują gorliwie dalej na rozbitych powstańców, a często się zdarza, że tylko głowy tych nieszczęśliwych przynoszą z wyprawy, tak że wcale nie można wiedzieć, kto padł ofiarą. I tak przyniesiono w ostatnim czasie cztery głowy powstańców, którzy się pokazali w górach w okolicy Berkowcy i Orhanii, dokąd byli przybyli z Serbii. Jakkolwiek się odbywa straszne polowanie na tych ludzi, to jednak w górach bałkańskich uwija się jeszcze kilka indywidyów należących do komitetu. Gubernator Sofii, Mazhar basza, uchodzi za energicznego człowieka, nie przebierającego w środkach, aby dojść do wytkniętego celu. Charakterystycznem jest miano, jakiem go lud obdarzył, nazywając go krwawym baszą. Mimo to, gdy jest mowa o usunięciu tutejszego generalnego gubernatora Assim baszy, którego podług jednych ma zastąpić Mazhar, podług innych Rifaat basza gubernator Widdynia, znakomici Bułgarzy wyraźnie oświadczają, że wolelиby Mazhar baszę widzieć na stanowisku generalnego gubernatora. Mazhar basza — powiadają — jest wprawdzie większym fanatykiem i mniej ma wykształcenia i biurokratycznej ogłady w obejściu się z poddanymi, ale jest człowiekiem, z którym można mówić, zwłaszcza gdy się umie wyzyskać jego słabość wobec brzęczących dowodów. Podług firmanu nadesłanego gubernatorowi Mazhar baszy, sandżaki Sofii i Niża zostały odłączone od wilajetu naddunajskiego, i tworzą osobny wilajet, którego stolicą będzie Sofia.

(Stosunki w Rumunii.)

Konserwatywny dziennik *Timpul*, organ byłego ministra Catargiu, podaje następujący wcale niemiły obraz stosunków Rumunii: „Dziś nie może być już mowy o tem, ażeby ratować to lub owo stronnictwo, tę lub ową grupę polityczną. Nie; dziś zwraca się kraj do wszystkich tych, którzy czują się Rumunami; gdyż kraj rozpada się przez anarchię, popieraną przez rząd. Konstytucya jest zawieszoną, ustawy poniżane, komitety rewolucyjne zastępują trybunały sprawiedliwości, wyrzutki społeczeństwa rozprawiają o cnocie i moralności, kredyt upadł, grosz publiczny został roztrwoniony, władze publiczne są zdezorganizowane, wszyscy uczciwi ludzi spotwarzeni i zagrożeni. Kraj przerażony tylu nieszczęściami i obawiające się większych jeszcze niebezpieczeństw w przyszłości — odwołuje się do wszystkich, którzy jeszcze czują, że są Rumunami i którzy myślą po rumuńsku. Wszelka nienawiść, wszelka niezgoda, powinny wobec takiego stanu rzeczy pójść w zapomnienie, a dopóki jeszcze czas, kraj musi być wyrwany z rąk zbrodniczych głupców, którzy nie mogą mu zapewnić innej przyszłości, jak tylko zagraniczną okupacyę lub rewolucyę. Niechaj Rumuni niezapominają, że stosunki państw zagranicznych w r. 1848 podobne były do dzisiejszych stosunków, że Wschód był w płomieniach, że anarchiczny rząd, składający się z tych samych co dziś żywiołów, dał powód zagranicy do wmięszania się w nasze wewnętrzne stosunki i że Rumunia zapłaciła zaszczyt zagranicznej okupacyi tem, iż na czele jej rządów stanęli Bratiano i Rosetti. Nie wątpimy zatem, że patryotyzm oświeci pp. Kogolniczeanu i Epureanu, i że zaliczymy ich do najenergiczniejszych obrońców biednej Rumunii przeciw rozkładowi i ruinie kraju.“

KRONIKA

— Mianowania w c. k. armii. Podpułkownik pułku ul. nr. 12 Robert Peschkettel jako urlopowany czasowy przeniesiony na etat nadliczbowy

Major sztabu inżynieryi Edward Pessiak, dotąd zajmujący posadę drugiego oficera sztabowego przy dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Krakowie, mianowany dyrektorem budownictwa wojsk. w Pressburgu.

Major Michał Reinle z byłego korpusu wojskowego zawiadowstwa budowniczego, przydzielony jako drugi oficer sztabowy do dyrekcyi inżynieryi wojskowej w Krakowie.

Podporucznikami mianowani następujący wychowańcy wojskowych zakładów naukowych, a mianowicie: Z Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt: Franciszek Rohr przy pułku ułanów nr. 3; Emanuel Kral przy pułku piechoty nr. 54; Edmund Marter przy pułku piechoty nr. 55; Karol Töpfer przy pułku piechoty nr. 25; Maksymilian Bartuska przy pułku piechoty nr. 44; Edmund Krulisch przy pułku piechoty nr. 30; Herman Colard przy pułku piechoty nr. 10; Fortunat Skarzyński przy pułku ułanów nr. 4; Teodor Szaszkiewicz przy pułku dragonów nr. 9; Adolf Powolny przy pułku huzarów nr. 1; Józef Wolgner przy pułku piechoty nr. 13; Zygmunt Fangor przy pułku piech. nr. 40; Maksymilian Hauser przy pułku p. nr. 67; Maksymilian Guilleaume przy pułku p. nr. 20; Emil Acht przy pułku ułanów nr. 8; Karol Aleksandrowicz przy pułku piech nr. 24; Edmund Zaremba przy pułku ułanów nr. 13; Feliks Gąsiorowski przy pułku piechoty nr. 80; Juliusz Albeck przy pułku piechoty nr. 57; Józef Chorąży przy pułku piechoty nr. 56; Gustaw br. L'Estecq przy pułku piechoty nr. 58; Jan Klemensiewicz przy pułku ułanów nr. 5 i Sylwester Wojakowski przy pułku piechoty nr. 15. Dalej z wojskowej Akademii technicznej w Wiedniu: Henryk Sartori przy przy pułku artyleryi polowej nr. 1; Józef Macalik przy batalionie artyleryi fortecznej nr. 7 i Ludwik Horbaczewski przy pułku art. polowej nr. 9.

Elew lekarski dr. Ignacy Grotte mianowany starszym lekarzem przy rezerwie pułku piech. nr. 15.

— Nowy rok szkolny rozpoczął się z dniem dzisiejszym. Miasto nasze od kilku dni roi się od gości z całego kraju. Napływ uczniów do szkół średnich i w tym roku równie wielki jak w ostatnich.

*** Ogień.** Wczoraj około godz. 7 wieczór wszczął się pożar w kuchni Chany Steig pod l. 20 przy ulicy bóżniczej. Zajęły się sprzęty w kuchni od węgli żarzących, które pozostawiono w naczyniu blaszanem na półce. Ogień nie wyrządził wielkiej szkody, gdyż prędko ugaszony został przez pompierów 3ciej dzielnicy miasta.

*** Madame Feiles.** Znowu wymierzono karę na jedną z tych „pań“, których polem przemysłu jest *demi-monde* lwowski. Przedwczoraj aresztowała policya izraelitkę Feigę Feiles, pod l. 6 przy ulicy misyonarskiej zamieszkałą. Skazano ją wczoraj w miejs.-del. sądzie powiatowym za wykroczenie przeciw obyczajności publicznej na jeden miesiąc ścisłego aresztu.

*** Złożono** w policyi weksel na 100 zł z podpisem Debory Z., znaleziony wczoraj na ulicy.

— Wysyłanie depesz telegrafem podmorskim, łączącym Europę z Ameryką trzy razy tyle czasu wymaga, jeśli depesza wyprawiana jest z Londynu do Nowego Jorku, niż na odwrót z Nowego Jorku do Londynu, a to, jak mniemano, z powodu stanowczej wyższości amerykańskiego systemu telegraficznego nad angielskim. W przecięciu potrzebują w Nowym Jorku do wyprawienia kablem depeszy minut 4 i sekund 58, w Londynie zaś minut 12 i sekund 58. Wyznaczona jednak dla zbadania przyczyny tej rażącej różnicy w czasie komisya angielska podniosła przypuszczenie, że sama wyższość amerykańskiej metody transmisyjnej nie może stanowić tej przyczyny i że może w prawach natury znajdzie się uzasadnienie, iż chyżość elektrycznego fluidum jest większą w kierunku zachodu na wschód niż ze wschodu na zachód. Badania naukowe, podjęte niedawno ze strony uczonych angielskich, może czegoś pewniejszego dojdą w tym przedmiocie.

— Druga wiosna. Z nastaniem powietrza wilgotnego w wielu okolicach Czech wypuściły nowe liście a nawet zakwitły kasztany, orzechy i różne krzewy.

— Fortyfikacye londyńskie wkrótce mają być ukończone. Od strony Tamizy roboty są prawie skończone. Znaczna ilość dział 25-funtowych z arsenału w Woolwich, została umieszczona w forcie Tilbury i w New-Tawern. Nowy fort Sbornmeade, który znajduje się trochę niżej w kierunku biegu rzeki, otrzymał już 12 dział tegoż samego kalibru, miotających pociski 600 funtów wagi: na

przeciwnym zaś brzegu w Coal-House Point ustawiono wielkie baterye. Fortyfikacye te, mające na celu dawać ogień krzyżowy, bronią najzupełniej przystępu do Tamizy; zresztą przedtem nimby flota nieprzyjacielska ku nim się zbliżyła, zatrzymałyby ją forty: Garriton, Sheerness, fort wyspy Grain, nie licząc dalekonośnych dział Shoeburyness, oraz torpilów zanurzonych u ujścia rzeki i wzdłuż brzegów.

— **Poselstwo marokańskie** przybyło dnia 26 b. m do Turynu, gdzie je przyjmował król Wiktor Emanuel. Poseł Mulaj Hassan złożył królowi włoskiemu w upominku od swego władcy wspaniałe tkaniny jedwabne i złote, piętnaście par pantofli, szesnaście szarf, dwanaście czapraków i czternaście haftowanych poduszek. Nadto zapowiedział cztery konie marokańskie, dwa tygrysy, dwa lwy, które już są w drodze i odstawione będą do zwierzyńca królewskiego. Posłowi marokańskiemu ukradziono w drodze z Florencyi do Turynu 20.000 lirów, policya jednak wnet wyśledziła złodzieja w osobie jednego ze służby pociągu, którym poseł odbywał podróż.

O spustoszeniach w Tryeście, które zrządziła nawalna burza dnia 24 b. m. znajdujemy w dziennikach tamtejszych bliższe szczegóły. Po wielotygodniowej posuszy dnia wspomnionego z rana pokropił spragnioną ziemię drobny deszczyk, około godziny 5 z południa jednak zbierać się zaczęły od morza chmury bardzo groźne, które zbiwszy się prędko na niebie sprawiły taką ciemność, iż o godzinie 6 już pozapalać musiano w mieście światła. Widokrąg przytem oblał się złowrogim światłem żółtawo-zielonawem, którego widok lękiem przejmował mieszkańców. W kwadrans później rozszalała się burza, jaka nie często się zdarzy nawet w południowej Europie. Huk grzmotów nie ustawał, błyskawica nie gasła przez dwie godziny, a przez cały ten czas deszcz lał strumieniami. Około godziny 8 przyłączył się do tego jeszcze grad nadzwyczajnie gruby. Kawały lodu wielkości jaj gołębich spadały z ogromną siłą druzgotając szyby. Z kanałow wystąpiła woda i zalała wiele ulic i placów, piwnic i mieszkań parterowych, wiele sklepów i kawiarń. Szkoda przez powódź zrządzona jest bardzo znaczną; dość będzie przytoczyć, że jeden tylko kupiec w zapasach cukru i ryżu w zalanym magazynie utracił kilka tysięcy złr. W okolicy wezbrane strumyki porozrywały drogi i mosty i zwłaszcza w winnicach i ogrodach dotkliwe zrządziły szkody. Na ulicach Tryestu powódź miejscami powymulała i rozniosła chodniki i bruki, oraz uszkodziła gdzie nie gdzie mury. Zerwany nawalnicą gzems z kamienicy śmiertelnie uszkodził biednego wyrobnika, ojca pięciorga dzieci Co najdziwniejsza jednak. że podczas tej straszliwej rewolucyi powietrznej nad miastem, morze pozostało zupełnie spokojnem, jakiem było przed burzą. Dotąd też nie doniesiono z morza o żadnym wypadku. Około godziny 9 burza ucichła, jednak o drugiej po północy ponowiła się, lubo z mniejszą już gwałtownością, wicher tylko bez miłosierdzia znęcał sie nad szybami i pędził z kanałów do mieszkań wodę, która na drugi dzień jeszcze zalewała wielką część miasta. Jednocześnie w Pola szalała trąba powietrzna, która także ogromne zrządziła spustoszenia, w Stanz zaś, pod Landeck, wśród burzy piorun uderzył w piękny, gotycki kościół i całe wnętrze, oraz sklepienia i kopułę zniszczył do szczętu.

GŁOSY PUBLICZNE

»Wydział Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej« podaje do powszechnej wiadomości, że jak dawniej tak i w tym roku ułatwia pobyt przybywającym po raz pierwszy do Lwowa celem wpisania się na wszechnicę lwowską, udzielaniem bezpłatnych pomieszkań w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie. Wydział uprasza interesowanych, ażeby zechcieli się zgłaszać w celu otrzymania bliższych wyjaśnień w kancelaryi Towarzystwa przy ulicy hetmańskiej l. 8 piętro 2gie, w godzinach od 4 do 7.

We Lwowie, dnia 30 sierpnia 1876.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Obraza urzędnika).

(λ) W maju r. b. skonfiskowała c. k. prokuratorya państwa pisemko p. t. *Wieniec* które razem z *Pszczółką* redaguje ks. Stanisław Stojałowski. Konfiskaty dokonał z polecenia c. k. prokuratoryi p. Franciszek Zajączkowski, c. k. komisarz policyi. Po konfiskacie udał się ks. Stojałowski do prokuratora państwa p. Lidla w celu zapytania się, z jakiej przyczyny został skonfiskowany *Wieniec*? Po otrzymaniu stosownej odpowiedzi, wyszedł ks. Stojałowski z bióra p. Lidla i udał się do biura pp. zastępców prokuratora, w którem pracuje także p. Zajączkowski. W biórze zastępców prokuratora zastał ks. Stojałowski p. Lidla, i wszczął z nim ponowną rozmowę o zarządzonej konfiskacie *Wieńca*. Do tej rozmowy wmięszał się p. Zajączkowski słowami: „To mi ksiądz! Dajcie mi więcej takich księży.“ Na to odpowiedział mu ks. Stojałowski z oburzeniem: »Z gburami i błaznami nie mam nic do czynienia« i wyszedł z biura.

Powyższe wyrażenie się ks. Stojałowskiego było przedmiotem rozprawy karnej w tutejszym sądzie powiatowym sek III. Sąd uznał ks. St. Stojałowskiego winnym przekroczenia z § 312 ust. kar. popełnionego przez to, iż obraził urzędującego publicznie urzędnika, i skazał go za to na grzywnę w kwocie 30 zł., albo na wypadek, gdyby grzywna ta nie mogła być ściągniętą, na 6-dniowy areszt. Przeciw temu wyrokowi odwołał się ks. Stojałowski co do samej winy, funkcyonaryusz prokuratoryi zaś co do zamiany aresztu na grzywnę.

W skutek obu tych odwołań odbyła się wczoraj w sądzie kryminalnym rozprawa apelacyjna. Przewodniczący radca Kostrakiewicz, asesorowie pp. dr. Füger, Bogdany, Naganowski.

Ksiądz Stojałowski przyznaje najzupełniej, iż wyraził się w sposób niegrzeczny, ale uczynił to pod wpływem gniewu wywołanego niegrzecznem zachowaniem się p. Zajączkowskiego Ks. Stojałowski protestuje przeciw kwalifikacyi jego czynu i przeciw podciągnięciu tego czynu pod § 312 ust. kar. (przeciw publicznym zakładom i urządzeniom). W chwili, w której ks. Stojałowski obraził p. Zajączkowskiego, nie urzędował p. komisarz, to znaczy, nie stał w żadnym urzędowym stosunku do ks. Stojałowskiego i musi przeto być uważanym za osobę prywatną, której wolno było wnieść skargę o obrazę honoru. Ks. Stojałowski mniema, że powinien być ukarany co najwięcej za obrazę honoru.

P. Kostrakiewicz: W jakim celu wszedłeś pan do biura zastępców prokuratora?

Ks. Stojałowski: W celu proszenia p. Zajączkowskiego o jak najrychlejsze wykonanie swej czynności.

P. Kostrakiewicz: W takim razie urzędował p. Zajączkowski!

Zastępca prokuratora p. Simonowicz, dowodził w dłuższem przemówieniu, że p. Zajączkowski urzędował istotnie w chwili, w której obraził go ks. Stojałowski. Każdy urzędnik państwowy urzęduje od chwili, w której wstąpi do bióra, aż do chwili, w której wychodzi z bióra.

Z tym wywodem nie zgadza się ksiądz Stojałowski. Wszak podczas pobytu swego w biurze może urzędnik skręcać papierosy, może rozmawiać z kolegami, przyjaciołmi lub członkami swej rodziny? Proszę mi powiedzieć, jak się nazywała akcya urzędowa p. Zajączkowskiego w chwili, w której go obraziłem? Siedział on pochylony nad stolikiem i coś czytał. Takim sposobem nie ma chwili, w którejby urzędnik nie urzędował. Ks. Stojałowski zgadza się w końcu na jakąkolwiekbądź karę byle tylko nie za przekroczenie z § 312 ust. kar. Co do odwołania się funkcyonaryusza prokuratoryi oświadcza ks. Stojałowski, że jest ono zbyteczne, albowiem przenosi on areszt nad grzywnę.

Trybunał zatwierdził wyrok pierwszej instancyi w całej osnowie.

Z teatru wojny.

Lwów, 1 września.

„Złapał kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma.“ Oto sens moralny wszystkich depesz tak tureckich jak serbskich. Jedne i drugie mówią o zwycięztwie, a choć prawda zazwyczaj bywa po jednej stronie, tym razem przecież nie ma jej po żadnej. Serbowie zwyciężają i zwyciężają, a Turcy uchwycili się kleszczami Aleksinaczu i Czernajewa, i puścić nie chcą. Turcy zwyciężają i zwyciężają a jednego mizernego szańca utrzymać nie mogą. W końcu sprawdzi się chyba stara rycina humorystyczna, w której z dwóch lwów walczących z sobą zażarcie, pozostały tylko ogony. Zresztą pożarły się nawzajem zupełnie...

Kłamliwość, bałamutność i sprzeczność biuletynów tak serbskich jak tureckich jest bezprzykładna, a jak z początku niecierpliwiła wszystkich, tak teraz śmieszyć poczyna. Żałować należy tylko tych, którzy z obowiązku rozbierać je muszą i chwytać prawdę wśród tej „ślepej babki“ Wczorajszy telegram belgradzki, który i dziś jest jeszcze najnowszą wiadomością z pola walki, nie stanowi także wyjątku. Wczoraj zaledwie kilku słowami objaśnić go mogliśmy — dodajemy więc jeszcze mały komentarzyk do tego biuletynu, którym Serbię i Europę obdarzył *generalissimus* Czernajew. Zaczyna się od tego, że Turcy „na wszystkich punktach pobici.“ Jest to *cliché* serbski — frazes starotypowy. Na czytelniku naiwnym telegram ten mógłby sprawić takie wrażenie, jakoby mowa była o nowej jakiejś, zwycięzkiej bitwie. Tymczasem nie jest to sprawozdanie z nowych wypadków, ale *resumé* starych, i to *resumé* równie bałamutne i nierzetelne, jak pozawczorajszy biuletyn turecki. Czernajew powiada, że pobił Turków pod Prugowaczem, Stańcami, św. Szczepanem i Jezerem, które to wszystkie nazwy oznaczają fortyfikacye wzniesione przez Serbów w promieniu jednej lub półtory mili od Aleksinaczu. „Słyszeliście tę bajeczkę? — Słyszeli! — No, to posłuchajcie!“ Czernajew-Jowialski powtarza nam tedy znowu to wszystko, co było treścią poprzednich jego biuletynów, a nie powtarza z celem jakimś rozumnym, bo ani podaje historycznego przebiegu walk, ani wyjaśnia tego, co było bardzo dwuznacznem w poprzednich telegramach.

„Wojska serbskie ścigają nieprzyjaciela“ — mówi dalej biuletyn serbski. Dokąd? „Mosty, które Turcy zbudowali na Morawie, zostały zniszczone przez wojska serbskie“ To szczegół ważny — szkoda tylko, że tak nawiasem i bez bliższego wyjaśnienia rzucony. Trzeba było powiedzieć, kiedy te mosty zniszczono? Czy zniszczyli je Serbowie przedtem, nim Turcy zrobili z nich użytek, t. j. nim przeszli po nich na lewy brzeg Morawy, co by było pociągnęło za sobą niezmiernie ważne konsekwencye, czy też już po przejściu Turków, co znowu byłoby tylko niewinnem pastwieniem się nad cierpliwemi deskami, i zwycięstwem nad kilku tysiącami tarcic i belków. Zdaje się niestety, że zachodzi tu ta druga okoliczność, że Czernajew nie przeszkodził Turkom opuścić prawego brzegu Morawy, i zerwał mosty dopiero wtedy, gdy już nie były potrzebne.

Jak się przedstawia sytuacya pod Aleksinaczem według tych najnowszych wiadomości z głównej kwatery serbskiej? Nie wiemy czy trafnie lub nie — ale tłumaczymy ją sobie w następujący sposób. Jak już podnosiliśmy kilka razy na tem miejscu korpusy Ejuba i Fazyla baszy wskutek ataku Horwatowicza od tyłu znajdowały się po prawym brzegu w bardzo krytycznem płożeniu, zagrożone były równocześnie od prawego skrzydła i z tyłu, i mogły być na głowę pobite i za granicę serbską wyrzucone. Czernajew miał doskonałą sposobność do odniesienia walnego zwycięstwa — trafił jednak na tak waleczny i wytrwały opór żołnierza tureckiego, że mimo dziesięciodniowych ustawicznych walk nie zdołał zgnieść nieprzyjaciela, mimo że istotnie trzymał go twardo na miejscu. Nie było dla Turków innego ratunku, jak tylko opuścić prawy brzeg Morawy i przejść na lewy, aby połączyć się z Ali-Sahibem baszą i wydobyć się z matni, w którą się uwikłali dzięki popełnionym błędom strategicznym. Generał Czernajew nie powinien był dopuścić do tego. Tymczasem nie udało się przeszkodzić przejściu Morawy przez Turków. O ile Turcy ustąpić musieli z prawego brzegu — o tyle idzie to na *Habet* serbskie, o ile opuścili go obronną ręką, o tyle Czernajew doznał dotkliwego zawodu w swych planach i niemoże mówić o zwycięztwie. Nieprzyjaciel, który po dziesięciu dniach walki zaciętej bije w obliczu przeciwnej armji mosty na rzece i przeprawia się przez nie z całym taborem, z parkami artyleryi a niezostawia ani jednego działa po sobie, który cofa się nie w tym kierunku, do jakiego go zmusić chciano, ale jaki sam sobie obrał już oddawna — nie jest „zupełnie pobitym“ i nie jest „ściganym.“ Jeżeli osiągnięcie zamiaru rozstrzyga o powodzeniu walki — to walka tym razem wypadła naszem zdaniem bardziej na korzyść Ejuba baszy niż Czernajewa. Swoją drogą dodajmy natychmiast, że słaba to pociecha dla Turków, bo zamiarem ich tym razem było: wybrać z dwojga złego mniejsze...

Celu generalnego, pierwotnego, celu, który przewodniczył ich nagłemu rzuceniu się od Timoka ku Morawie nie dopięli, a to w każdym razie jest strategiczną klęską. Taktycznie zaś trzymali się z nieporównaną dzielnością pod Aleksinaczem mimo fatalnych pozycyj i bądź co bądź nie ustąpili z pod tej twierdzy dotąd, lecz skoncentrowawszy się po lewym brzegu Morawy zabierają się do dalszych walk o posiadanie tego „klucza“ otwierającego marsz w głąb kraju.

Znowu więc powtarzamy, że tylko zupełne odstąpienie Turków z pod Aleksinacza będzie stanowczem zwycięztwem serbskiem. Dopóki to nie nastąpi, depesze zwycięzkie Czernajewa dadzą się ująć w formę dyalogu: „Złapałem Tatarzyna! — Wiedź go tu! — Kiedy nie chce iść! — Chodźże sam! — Kiedy nie chce puścić!“

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani wyjechała 30 sierpnia o godzinie 10 rano z J. C. W. Arcyksiężniczką Maryą Waleryą z Ischl na Lambach i Leoben do Miramar.

Najjaśniejszy Pan przybył do 30 sierpnia do Inzersdorf, gdzie Go powitał Najdost. Arcyks. Albrecht. Najj. Pan wjechał przez bramę tryumfalną i był z entuzyazmem przez ludność witany. Ztamtąd udał się Najjaśn. Pan do innych miejscowości, w których obrębie odbywają się manewry. Najj. Pan jest bardzo zadowolony z dotychczasowego przebiegu manewrów.

Minister sprawiedliwości dr. Glaser powrócił z Salzburga do Wiednia.

Zjazd prawników w Salzburgu wybrał na drugiem posiedzeniu z 30 sierpnia do stałego komitetu austryackich z członków dr. Rechbauera, dr. Jaquesa i dr. Kisslinga. Dr. Gneist wygłosił mowę końcową. Na bankiecie dr. Gneist wzniósł toast na cześć cesarza austryackiego, Rethner na cześć cesarza Wilhelma, Lambert na cześć zjazdu, Kostlin na cześć Salzburga a dr. Jaques z Wiednia na cześć przymierza austryacko-niemieckiego.

Kongres statystyczny w Budapeszcie odbył d. 30 sierpnia pierwsze przygotowawcze posiedzenie celem ukonstytuowania biura. Na przewodniczących zaproponowano Farra (z Anglii), Semenowa (z Rosyi), Engla (z Prus), i Keletego (z Węgier); na sekretarzy: Wesselowskiego (z Rosyi) i Hericha (z Węgier). Wolno przemawiać we wszystkich językach, ale odczyty muszą być przełożone na język francuski.

Berliński *Reichsanz.* zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby marszałek Moltke gratulował Abdulowi Kerimowi baszy planu operacyi wojennych pod Aleksinaczem.

Fremdenblatt szydzi w uderzający sposób z postępowania rządu węgierskiego z powodu zatrzymania oficerów rosyjskich, których uwolnienie musiało nastąpić, gdyż zostawali oni pod opieką krzyża czerwonego, opatrzeni byli w należyte paszporta i jechali do innego kraju. Tenże dziennik zaprzecza wszelkim doniesieniom o mniemanych przez mocarstwa przedsięwziętych krokach w celu pokojowym. Dotychczas nic takiego nie zaszło, prócz że mocarstwa objawiły gotowość pośredniczenia w Konstantynopolu. Pierwszy krok do roboty dalej na tej drodze musi wyjść od Porty. Tenże dziennik donosi ze źródła wiarygodnego, iż położenie Turków pod względem militarnym i dla braku zaopatrzenia wojska jest wielce niezadawalające.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 31 września. Zmiana tronu została dokonana. Dnia 31 sierpnia z rana Abdul Hamid powitany został w seraju Topkapu przez wszystkich ministrów i dostojników. Odczytano *fetwę*, która orzeka, że Murad V z powodu nadwątlonego zdrowia złożonym jest z tronu. Po tej ceremonii nastąpiło uznanie i proklamacya nowego sułtana Abdul Hamida. Wśród huku dział, okrzyków ludności i aklamacyi armii, udał się nowy sułtan do pałacu. Mahmud Damat basza mianowany został marszałkiem dworu.

Wiedeń, 1 września. (*Tel. pryw.*) *Deutsche Zeitung* donosi, że sułtan Murad w napadzie obłąkania usiłował rzucić się z okna swego pałacu w nurty Bosforu. Murad przebywa w swej umysłowej chorobie formalne katusze. Straszne hallucynacye miotają jego gorączkową imaginacyą. We śnie i na jawie staje przed nim jak upiór groźny cień Abdul-Azisa, zbroczonego krwią i wołającego o zemstę.

Wczoraj rano nowy sułtan Abdul Hamid przybył do seraskieratu, gdzie miała nastąpić uroczyście jego intronizacya. Jadąc tam w otwartym powozie, sypał po ulicy drobną monetę. Lud ciemny pędził gromadami za nowym sułtanem, i witał go okrzykami. Cała załoga stambulska była skoncentrowana i czuwała nad bezpieczeństwem i spokojnością, której nic nie zakłóciło. Wojsko wołało: *Padiszach czok jasza* (niech żyje sułtan!) tak samo, jak niegdyś Abdul Azisowi, jak potem Muradowi. Cały ten zamach stanu odbył sie nadzwyczaj zręcznie i w podziwienia godnym spokoju.

Fremdenblatt donosi, że Czarnogóra prosiła Austryę urzędownie o pośrednictwo pokojowe. Ten sam dziennik powtórnie zapewnia, że armia turecka pod Aleksinaczem znajduje się w krytycznem położeniu, a to głównie z powodu braku prowiantu.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 1 września 1876.

Hotel Żorża.

Pp. F. hr. Komorowski z Łuczyc. — W. Gomoliński z Brodów. — M. Lachowicz z Rossyi. — Podlewski z Wybranówki. — A. Schnell z Brodów. — S. Sofczyński z Łuczyc.

Hotel Angielski.

Pp. M. Nawrocki z Łopatyna. — A. Plutyński z Sieniawy. — J. Lityński z Kolbuszowy. — J. Barański z Łukawicy. — P. Lane z Sopuszyna. — T. Lewandowski z Smolina.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Rzepliński z Oleska. — J. Modzelewski z Rossyi. — E. Niesiołowski z Strwiążka. — B. Olszewski z Sarnik.

Odjechali ze Lwowa

dnia 1 września 1876.

Pp. M. hr. Czosnowski do Brodów. — A. hr. Golejowski do Harasymowa. — R. Bartmański do Leszczyny. — S. Niemczynowski do Brodów. — S. Rozwadowski do Królestwa. — A. Teodorowicz do Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 września 1876, godz. 7 rano.

Barometr 726·67mm. — Psychrometr suchy 15·4°C Psychrometr wilgotny 15·2°C. Prężność pary 12·7m Wilgoć 98%. — Zachmurzenie 6. — Wiatr SW.1 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza 12·3° m.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńsk., godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 31 sierpnia 1876.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	200	25	202	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	120	—	122	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217		219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	85	65	86	40
„ „ „ 4% „	78	60	79	60
„ „ „ 5% okresow.	85	65	86	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	88	—	88	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	85	60	86	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa .	18	25	19	75
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	65	5	75
Dukat Cesarski	5	70	5	80
Napoleond'or	9	60	9	70
Pół imperyał .	9	70	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	59	1	67
„ „ papierowy	1	58½	1	60
100 Marek niemieckich	58	75	59	75
Srebro	101	—	103	—
Kupony w srebrze	100	50	102	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 29 sierpnia 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.55	66.65
„ „ w srebrze . .	70 15	70.35
Losy z roku 1839 całe	253.—	254.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	251.—	253.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.20	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.50	117.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	135.—	135.50
Renty Commo po 42 lir. aus.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	84.25	85.—
Galicyi	85.75	86.25
Niższej Austryi	102.—	102.50
Siedmiogrodu	74.25	74.75
Węgier	74.30	74 80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.75	73.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	141.20	141.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	658.—	668.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	852.—	853.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	41.75	42.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	374.—	376.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	159.75	160.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1814.—	1818.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	201.75	202.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	122.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	282 50	283.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.75	76.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	89.50	90 50
4. Listy zast. losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	99.—	99.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	78.—	.—
„ „ „ po 5% . .	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.75	95.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.25	86.50
„ „ „ po 5% . . .	99.—	100.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5% w. a. .	69.50	—.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	92.—	92.50
„ „ „ „ III. „ . .	89.50	89.75
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.25	76.50
Węg. gal. kol. à 200zł. 5% w srebrze .	63.50	64.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	27.50	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	31.—	32.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	24.50	25.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	58.55	58.70
Frankfurt 100 mark p. . . .	58.55	58.70
Hamburg za 100 w. p. n. . . .	58.55	58.70
Londyn za 10 ft. szt. . . .	120.75	121.05
Paryż za 100 fr.	47.65	47.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.81.—	5.83.—
„ peł. wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.63.—	9.64.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.75	101 90

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

31 sierpnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	70
„ „ w srebrze . . .	70	25
Losy pożyczki z roku 1860	111	25
Akcye banku wiedeńskiego	853	—
„ „ kredytowego bez kupona .	140	10
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	95
Srebro	101	25
Napoleond'or	9	64½
Dukat cesarski men.	5	85
100 Marek	59	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(4030 2—3) **Edykt.**

L. 2699. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Ilka Karbowskiego, że Mikołaj Karbowski na dniu 4 maja 1876 do l. 2699 przeciw spadkobiercom Michała Karbowskiego wytoczył pozew o zapłacenie 153 złr, i utrzymanie dożywotne od 8 maja 1876 lub płacenie 1 zł. w.a. tygodn. w skutek czego, dla tegoż pozwanego kuratorem c. k. Notaryusza bolechowskiego Dr. Leona Fruchtmanna ustanowiono.

Z. c. k. sądu powiatowego
Bolechów dnia 6 maja 1876.

(4011 2—3) **Edykt.**

L. 19.700. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż ks. Stefanowi Parce prefektowi zakładu wychowawczo-naukowego XX. Pijarów w Rrakowie zginęła książeczka wkładkowa nr. 1092 tom IV. str. 72 na 150 złr. w. a. przez galicyjski zakład kredytowy ziemski wystawioną i poleca każdemu któryby rzeczoną książeczkę wkładkową posiadał, aby w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, takową c. k. sądowi krajowemu w Krakowie przedłożył, po bezskutecznym bowiem upływie tego czasu książeczka wspomniona za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków 11 sierpnia 1876.

(4001 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 2143. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Aleksandra Sidrek, że tusądową uchwałą z dzisiejszego do l. 2143 na prośbę małżonków Alojzego i Gabryeli Drozdziewiczów wyekstabulowanie kwoty 300 złr. m. k. w stanie biernym realności pod nr. 44 ¼ w Buczaczu na rzecz małoletnich Aleksandra i Julii Siderek ciężącej, zezwolono, i że uchwałę tę równocześnie ustanowionemu dlań kuratorowi Danielowi Czekanowskiemu doręczono.

Buczacz 22 marca 1876.

(4028 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8239. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje niniejszem do wiadomości, że p. Władysław Mniszek właściciel dóbr Ostrowa i części dóbr Ostrowa uchwałą z d. 26 lipca 1876 do l. 8239 za marnotrawcę uznany został.

Przemyśl 26 lipca 1876.

(4061) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 August 1876, Z. 21154, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Otevreny list p. N. N. Rappovi a vsem p. t. konfiskacnim orgaaum" in der Zeitschrift „Cech" Nr 190 vom 14 August 1876, begründet den Thatbestand des im §. 300 St G. bezeichneten Verbrechens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 19 August 1876, Z. 21355, zu Recht erkannt:

1 Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vseobecny spolek ku vzajomne podpore" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nummer 16 vom 16 August 1876 begründet den Thatbestand des im § 302 St. G., 2 der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Cim dal tim krasneji" in derselben Nummer dieser Zeitschrift begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 20 August 1876 Z. 6891, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 95 der in Laibach erscheinenden slovenisch politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 17 August 1876 auf der 4 Seite in der 1 und 2 Spalte abgedruckten Correspondenz „Iz Dolenjskega 12 augusta", beginnend mit „Pred desetini dne vi" und endend mit „Dixi" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §§ 300 und 302 St. G. es werde demnach zufolge der §§ 488 und 493 der St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 14 August 1876, Nr. 5948 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Ein Abgeordneter vor seinen Wählern" in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung" Nr. 64, vom 9 August 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Vergehens des Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher gemäß § 493 St P. O unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme das Verbot der weiteren Verbreitung dieser Nummer ausgesprochen und gemäß § 37 P. G. die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

(4039) **Ogłoszenie.**

L. 3682. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia, iż dodatkowe dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Jaszczurowej dnia 6 września 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

We Frysztaku 25 sierpnia 1876.

(4100) **Ogłoszenie**

L. 3476. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Załościach podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem zaprowadzenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Podkamień w dniu 11 września o godzinie 8 rano rozpocznie na którym każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co do wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowe uzna.

Załośce 28 sierpnia 1876.

(4111) **Ogłoszenie.**

L. 6299. Z woli § 28 ustawy z dnia 20 marca 1874 ogłaszam, że operat celem założenia księgi gruntowej w gminie Gródek zdziałany, w tutejszym c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia złożonym i termin do przeprowadzenia dochodzeń w razie zarzutów w myśl § 29 powyż powołanej ustawy niniejszem na dzień 4 września 1876 r., 10 godzina rano wyznaczonym zostaje.

Zaleszczyki 29 sierpnia 1876.
Michał Klusik
c. k. sędzia powiatu.

(4110) **Obwieszczenie.**

L. 6299 C. k. sąd powiatowy w Bełzie oznajmia niniejszem że złożono tu dnia dzisiejszego do powszechnego przeglądu akta dochodzeń w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych dla gminy Worochta i że dnia 6 i 7 września b. r. wniesione być mogą bądź to ustnie bądź pisemnie tak w tymże c. k. sądzie jak u kierującego komisyą c.k. sędziego powiatowego Juljusza Piątkowskiego wszelkie zarzuty przeciw prawdziwości wykazów hipotecznych.

C. k. sąd powiatowy
Bełz 29 sierpnia 1876.

(4095) **Ogłoszenie.**

L. 11462. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 18 czasopisma „Pszczółka" z dnia 24 sierpnia 1876 pod napisem „Żołnierze, — polacy we Wiedniu" zaczynającego się od słów: „Choć z boleścią . . .", a kończącego się słowami: „Ale dosyć" —, zawiera w sobie znamiona występku z artykułu IV. ustawy z dnia 17 grudnia 1862, tudzież występku przeciw publicznej obyczajności z §. 516 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Pszczółka" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co podaje się do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28 sierpnia 1876.

(4091 1—3) **Obwieszczenie konkursu.**

L. 29150. Celem obsadzenia posady sługi przy katedrze anatomii opisowej Uniwersytetu krakowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października r. b. Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 157 złr. 50 ct., dodatek aktywalny w wysokości 25% od płacy, dodatek z powodu drożyzny w kwocie 52 złr. 50 ct. tudzież 21 złr. na liberyę, i wolne mieszkanie.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się, iż władają językiem polskim w piśmie i słowie, i posiadają siły fizyczne, odpowiednie wypełnić się mającym obowiązkom.

Podania zaopatrzone w dokumenta stwierdzające wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, mają być wniesione do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Senatu akad c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w terminie wyż wskazanym, a to jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej przez władzę jego przełożoną.

Przy obsadzeniu tej posady w pierwszym rzędzie uwzględnieni będą wysłużeni podoficerowie c. k. Armii w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872.

Lwów dnia 22 sierpnia 1876.

(4079 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 817. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich.

W powiecie stanisławowskim:

posady kierującego nauczyciela przy szkole etatowej męzkiej z płacą roczną 600 złr., a za kierownictwo 100 złr.; — posady starszego nauczyciela przy szkole etatowej męzkiej w Stanisławowie z płacą 600 złr. posad szkół etatowych z płacą po 300 złr: w Czerniejowie, Jamnicy, Kryłosie i Zagwoździu; posad szkół filialnych z płacą po 250 złr.: w Bludnikach, Ciężowie, Chomiakowie, Chryplinie, Kołodziejówce, Komarowie, Pasiecznej, Pacykowie i Podłużu.

W powiecie kałuskim:

posady młodszej nauczycielki w Kałuszu z płacą 300 złr.; — posad szkół etatowych z płacą po 300 złr.: w Dołbej naddniestrzańskiej, Hołyniu, Krasnem, Niebyłowie, Petrance i Siwce wojniłowskiej; — posad szkół filialnych z płacą po 250 złr.: w Babinie, Bereźnicy szla heckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołhem kałuskiem, Dołpotowie, Kadobnej, Kopankach, Łdziankach, Medyni, Mysłowie, Niegowicach, Podhorkach, Pójle, Równi, Siwce kałuskiej, Śliwkach, Studziance, Tużyłowie, Unrynowie średnim, Uhrynowie starym, Wierzchni, Wistowie i Zborze.

Posady młodszego nauczyciela przy szkole etatowej w Wojniłowie.

W powiecie nadworniańskim:

posad szkół etatowych z płacą po 300 złr.: w Hawrylówce, Jabłonicy, Kamiennej i Paryszczu; posad szkół filialnych z płacą po 250 złr.: w Cucyłowie, Dorze, Dobrotowie, Majdanie górnym, Nazawizowie, Pasiecznej, Przerośłu, Skopówce, Strupkowie, Tarnawicy leśnej, Wołosowie i Zielonej.

W powiecie bohorodczańskim:

dwóch posad nauczycieli starszych w Bohorodczanach z płacą po 450 złr.; posady nauczyciela młodszego w Bohorodczanach z płacą 270 złr.

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie dla szkół wydziałowych lub pospolitych mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie do 15 października 1876 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Stanisławów dnia 17 sierpnia 1876.

(4044 1—3) **Edykt.**

L. 4413. Ze strony c k. sądu obwodowego w Kołomyi zawiadamia się niniejszem, że celem zaspokojenia pożyczki galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w resztującej kwocie 12.950 złr. 47 ct. w. a. z 5% odsetkami od 30 czerwca 1873. dalej z prowizyą zwłoki od pojedynczych rat przypadłych w półroczny h równy h kwotach po 399 złr w. a. od 1 lipca 1873 zalegających, za każdą pojedynczą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą, z dodatkiem 2% i kosztami egzekucyjnemi 27 złr. 72 ct. w. a., zostanie tusądownie w trzech terminach a mianowicie: 25 września, 27 października i 24 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacyjna sprzedaż części dóbr Czeremchów, Zarszczyzna zwanych, p. Antoniny z Lechowskich Cetwińskiej własnych. w powiecie Kołomyjskim położonych i wedle Dom. 82 i 352 pag. 407 i 250 w tabuli galic. wpisanych, pod następującemi warunkami licytacyjnemi przedsięwziętą:

I.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 26.638 złr. w. a. — W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

II.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2663 złr. 80 ct. w. a., bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, lub austr. banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego i austr. Banku narodowego, mają prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

III.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przyznającej za cenę wywołania sprzedane nie były, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedane będą, któreby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprzedane nie zostały, przeto w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin również na 24 listopada 1876 o godzinie 10 przed południem, na który się wierzycieli hipotecznych do B. IV. z tem nadmienieniem zawzywa, iż niestawający na powyższym terminie jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny sprzedać się mających powyższych dóbr, służą każdego czasu w tusądowej registraturze do przeglądu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została, oraz dla tych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t j. po 10 listopadzie 1875 do tabuli krajowej weszli, pan adw. dr. Dębicki z substytucyą p adw. dra. Maramorosza kuratorem ustanowiony został.

Kołomyja 19 lipca 1876.

(4088 1—3) **Edykt.**

L 3071. W dniach 4 października, 8 listopada, 13 grudnia 1876 o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nr. 2 w Komorowie położona, Jana Wrony własna celem ściągnięcia 40 złr. Seliga Laufera.

Cena szacunkowa wynosi 190 złr. w. a. Wadyum 19 złr.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg dnia 8 czerwca 1876.

(4083 1—3) **Edykt.**

L. 593. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Laufera prawonabywcy Matki Tropp w kwocie 9 złr. a. w. z przynależytościami realność włościańska w Hadykowie pod l. 24 położona Łukasza Kozy własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 17 października, 16 listopada i 22 grudnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 150 złr, a.w.- a wadyum 15 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 14 marca 1876.

(4066 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4390 C. k. sąd powiatowy rozpisuje na dzień 18 września 1876, o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytacyę jednego morga pola w Głębocżku położonego, własność Olesky Ułycznego stanowiącego, za cenę wywołania 110 złr. w. a. z obowiązkiem złożenia 10% wadyum przed licytacyą.

Bliższe warunki w sądzie do przejrzenia. Borszczów dnia 16 sierpnia 1876.

(4067 1—3) **Edykt.**

L. 718. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 27 września, 26 października i 24 listopada 1876 odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. d. 80 w Brzesku położonej, Jana i Teresy Legutków własnością będącej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr. a. w. wyciąg tabularny, akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko 20 sierpnia 1876.

(4081 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6440. Na audyencyi 3 sierpnia 1876 w sprawie konkursowej S. Tellera i S. Fröhlicha wybrali wierzyciele konkursowi pana Kaliksta Dr. Dembińskiego adwokata w Rzeszowie zamieszkałego, zarządcą masy krydalnej a Mojżesza Lauba i Chaima Weniga wydziałowymi wierzycieli, który wybór ze strony sądu obwodowego zatwierdzony został.

Rzeszów dnia 17 sierpnia 1876.

(4076 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1393. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Jankiewicza w kwocie 70 złr. a w. z pn. przymusowa sprzedaż realności Marcina Gaca w Niebieszczanach pod Nr. 27 położonej 8 morgów gruntu obejmującej na 415 złr a. w. ocenionej ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 28 września, 26 października i 30 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznej licytacyi się odbędzie.

Wadyum wynosi 41 złr. a. w. a chęć kupienia mającym wolno warunki licytacyjne akta egzekucyjne w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Bukowsko 20 lipca 1876.

(4096 1—3) **Edykt.**

L. 47263. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r., Nr. 1 D. p. p, położony majątek Tauby Brand modniarka we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p radcy c. k. sądu kraj. Michalczewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Balko wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14go września 1876 r. godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową ogłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 14 października 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 30 października 1876 r. godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 27 sierpnia 1876.

(3884 1—3) **Edykt.**

L. 445. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza niniejszem, że na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 93 złr. 76 ct. a. w. z pn., od dłużnika Asafata Ł by należącej mu się, realność pod l. k. 24 w Kocurowie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach to jest dnia 22 września, dnia 18 października i dnia 15 listopada 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszosądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 400 złr. a w., sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

Bóbrka dnia 18 kwietnia 1876.

(4086 1—3) **Edykt.**

L. 14987. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 251 w mieście Kołomyi w kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Gerszona Faleka za właściciela tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 14 grudnia 1875 r. l. 25308 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30go listopada 1876 roku włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedynczych miejsca nie ma.

Lwów dnia 25 lipca 1876.

(3925 1—3) **Edykt.**

L. 7460. C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem Izaka B. Höniga, że w skutek prośby Kalmana Steina z Brodów tusądową uchwałą z dnia 12 sierpnia 1876 r. do l. 7460 nakaz zapłaty sumy 138 złr. 14 ct. w. a przeciw niemu wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka B. Höniga nie jest wiadome, przeto ustanawia się celem zastępywania tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszego adw. Dr. Billeta z substytucyą adw. Dr. Mijakowskiego.

Upomina się zatem pozwanego aby albo sam się zgłosił, albo potrzebne dowody prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi tutejszemu doniósł bowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Złoczów dnia 12 sierpnia 1876.

(4046 2—3) **Edykt.**

L. 5143. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że w jego depozycie znajduje się w masie spadkowej:

a. po zmarłym dnia 21 października 1833 Konradzie Kraemer czyli Grämer gotówka 49 złr. 83 ct;

b. po zmarłych przed rokiem 1830 Mikołaja i Rozalii Zielońska w gotówce 3 zł. 41 ct.,

c. po zmarłym przed rokiem 1820 Józefie Chrzanowskim gotówka 34 złr 52 ct.

d. po zmarłej 6 lutego 1822 Teresie Kruger gotówka 240 76½ ct.,

e. po zmarłym dnia 4 września 1831 Fryderyku Helm gotówka 35 złr. 89½ ct.

Niewiadomych uprawnionych do podniesienia tych kwot, wzywa się by się ze swemi wykazać się mającemi prawami do nich w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni w tutejszym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie takowe wysokiemu skarbowi oddane zostaną.

Z c. k. sądu powiatowego

Janów dnia 6 lipca 1876.

(4097 2—3) **Konkurs.**

L. 16720. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Mucharzu w powiecie Wadowickim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.

Płaca roczna 150 złr. i ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 27 sierpnia 1876.

(4059 2—3) **Edykt.**

L. 27167. C. k. sąd powiatowy miej. del. S I we Lwowie ogłasza niniejszem, iż równocześnie ustanowił w sprawie fundacyi hr. Stanisława Skarbka przeciw Franciszkowi Glöggl o zapłacenie 139 złr. 85½ ct. w. a. dla niewiadomego pobytu Franciszka Glöggla kuratora ad actum w osobie adw. Dra Roberta Czajkowskiego ze substytucyą adw. Dra Dzieduszyńskiego celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z dnia 16 sierpnia 1866, l. 13756 wzywa się zatem p. Franciszka Glöggla, ażeby udzielił swe środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi, albo innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawił, ile że w razie przeciwnym wszelkie z zaniedbania wypływające złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 sierpnia 1876.

(4055 2—3) **Edykt.**

L. 10902. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców ś. p. Anny z Laskowskich Lenkiewiczowej, że przeciw nim wytoczyła p. Klementyna ze Steczkowskich Lenkiewiczowa pozew o extabulacyę z części dobr Teleśnicy Oszwarowej obowiązku Zefiryna Lenkiewicza, oczyszczenia ciężarów na tych dobrach intabulowanych, w skutek czego postanowiono dla nich kuratora w osobie adw Felsztyńskiego z zastępstwem adw. dr Regera w Przemyślu.

Wzywa się przeto tychże nieznanych spadkobierców, by postanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem tutejszy Sąd zawiadomili, inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, dnia 9 sierpnia 1876.

(4082 2—3) **Edykt.**

L 5707. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 27/10 w Berejowie położonej, w kancelaryi tutejszego c. k sądu w dniach 30 sierpnia, 25 września, 30 października 1876, każdym razem o godzinie 9 rano się odbędzie z tym dodatkiem że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej nie byłaby sprzedaną, na 3 terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. w. a., wadyum 50 złr. w. a.

Chęć kupienia mających na tę licytacyę zaprasza się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz 1 sierpnia 1876.

(4015 3—3) **Edykt**

L. 6096. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia kwoty 125 złr. a. w. z 6% odsetkami od dnia 20 września 1873 r. bieżącemi i przyznanemi kosztami egzekucyjnemi 1 złr. 27 ct., 9 złr. 76 ct., 7 złr. 36 ct., 3 złr. 33 ct. a. w. wraz z obecnie przyznanemi kosztami 3 złr. 11 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 91 rep. 11 w Kopankach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a składającej się z chaty wraz z zabudowaniami gospodarskiemi kuźni obok tejże i ogrodu, własnej Wojtka Waszkiewicza wedle protokołu oszacowana na 473 złr. a. w. ocenionej na rzecz Arona Leiby Erdsteina w 3 terminach: a to dnia 22 września 1876, dnia 13 października 1876 i dnia 3 listopada 1876, każdym razem o 0 godzinie rano z tem się odbędzie, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na 3 terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

Protokół opisania i oszacowania jako też bliższe warunki licytacyjne mogą być w tu sądowej registraturze przejrzane.

Kałusz dnia 18 lipca 1876.

(4018 3—3) **Edykt.**

L. 4233. C. k. sąd powiatowy w Radymnie zawiadamia, że na dniu 12 listopada 1873 zmarł w Tuchli Tomasz Nowakowski, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie są wiadomi jego spadkobiercy dlatego wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegokolwiek bądź tytułu prawnego rościć sobie prawa do spadku ś. p. Tomasza Nowakowskiego aby w przeciągu jednego roku i sześć tygodni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się z prawami swojemi do tutejszego sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowym kuratorem Adam Younga ustanowionym został pertraktowany i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczą za dziedziców, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjętą lub jeżeli się nikt nie oświadczy do niego, cały spadek na rzecz wysokiego skarbu jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Radymno dnia 10 sierpnia 1876.

(4036 3—3) **Edykt.**

L. 3379. C. k. sąd powiatowy w Szczercu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie sum 100, 200 i 700 złr. a. w. z pn. na rzecz Leisora Weilera odbędzie się dnia 11 września 1876 i dnia 5 października 1876 zawsze o 9tej godzinie przed południem w sądzie przymusowa licytacya dwóch realności pod l. 15 st. 12 n. i 25 w Reichenbachu, Christiana Linka własnych, każdej osobno, jednak obydwa razy tylko wyżej ceny szacunkowej i w wysokości pokrywającej długi hipoteczne.

Cena wywołania jest co do realności pod l. 15 st. 12 n. 2245 złr. a. w., co do realności pod l. 25 zaś 2835 złr. a. w. jako wartości szacunkowe.

W razie nieuskutecznionej sprzedaży wyznacza się dla ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 18 października 1876 r., na który wierzycieli hipotecznych z tem się wzywa, że nieobecni jako przystępujący do większości głosów obecnych wierzycieli uważani będą.

Warunki licytacyjne, wykaz stanu tabularnego i akt oszacowania w sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. Tomasza Alberta.

Z c. k. sądu powiatowego.

Szczerzec dnia 2 stycznia 1876.

(4041 3—3) **Edykt.**

L. 2473. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 177 złr. w. a. z pn. na rzecz Jakóba Reicha odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 6go Września 16go Października i 2go Listopada 1876, o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod L. kons: 62/70 rep. 43 w Czerchawie leżącej. Za cenę wywoławczą służy cena szacunkowa 317 zł. 50 ct. w. a.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie jeno powyżej lub w cenie szacunkowej, zaś na 3cim termine i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Akt zastawniczego odisania tej realności można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż dnia 3 lipca 1876.

(4058 3—3) **Edykt.**

L. 4120. C. k. sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Juliusza Beinlicha od Józefa Skoczylasa przysądzonej w ilości 66 zł. z pn., dozwoloną została publiczna sprzedaż do Józefa Skoczylasa należącej części realności pod N. k. 20 w Kozach położonej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kętach w 3 terminach, a mianowicie w dniu 18go września, 16 października i 6 listopada 1876, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 324 zł. 50 ct.

Protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k urzędzie podatkowym w Białej.

Wadyum wynosi 32 złr. 50 ct., w gotówce.

Kuratorem ustanowiono Dra Markla w Kętach.

Kęty dnia 9 sierpnia 1876.

(4072 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1655. C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 196 złr. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 19/81 w Dąbiu do Jana Sabaja a obecnie tegoż leżącej masy spadkowej, tudzież do Adama Sabaja należącej, w trzech terminach na dniu 18 września, 23 października i 21go listopada 1876 każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. a. w.

Wadyum wynosi 40 złr. a. w.

Zassów 29 lipca 1876.

(4006 3—3) **Edykt.**

L. 38455. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Markusa Fraenkla na dniu 12 lipca 1876 do l. 38455 wniesionego, celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 15 stycznia 1876 l. 1013 niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Poncetowi w sprawie Markusa Fraenkla przeciwko Józefowi Poncetowi pto 8300 złr. w. a. którą intabulacyę wyż wspomnianej sumy wraz z pn w stanie biernym dóbr Skorodne i połowy dóbr Uście zielone z przyległościami na rzecz Markusa Fränkla w drodze egzekucyi dozwolono adw. Dr. Jekelesa, z zastępstwem adw. Dra Weissa kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Ponceta mianowany został i temuż powyższą uchwałę doręczono.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Józefa Ponceta aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania praw swoich stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 28 lipca 1876.

(4068 3—3) **Edykt.**

L. 3031. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości 88 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 15 września, 13 października i 13 listopada 1876 r. ogodz. 10 z rana publiczna przymusowa przedaż realności pod l. 248 w Mokrzysce położonej, Jana Zachary własnej. Cena szacunkowa wynosi 350 złr. w. a. Inne warunki licytacyjne, tudzież akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 2 sierpnia 1876.

(4014 3—3) **Edykt.**

L. 1547. Celem zaspokojenia pretensyi wekslowej Babetty Singer przeciw Janowi Małkowi pto. 25 złr. odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 102 now/22 star. w Smęgorzowie położonej, dłużnika Jana Małka własnej, z chałupy, stajni i 11 morgów gruntu się składający, na kwotę 285 złr. oszacowanej.

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie na dniu 18 września i na dniu 16 października 1876, każdą razą o godzinie 9 rano, przyczem realność pomieniona niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie.

Bliższe warunki są do przejrzenia w t. s. registraturze.

Kuratorem niewiadomych zastawniczych wierzycieli ustanowionym jest p. Władysław Trzecieski c. k. Notaryusz w Dąbrowie.

Dąbrowa dnia 22 lipca 1876.

(4051 3—3) **Konkurs.**

L. 1356 pr. Celem obsadzenia posady zarządcy magazynu przy c. k. głównym urzędzie cłowym we Lwowie w IX klasie rangi z pensyą roczną 1100 złr. i odpowiednim dodatkiem czynnej służby z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 1100 złr. wypisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i w tychże udowodnić, że potrzebną kwalifikacyę do tej posady posiadają i władają dokładnie językami krajowemi.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1876.

(4071 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1654. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 150 złr. w. a., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85/95 w Dąbiu położonej, do Wawrzeńca Zurka a obecnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i do Jana Zurka należącej, w trzech terminach na dniu 18 września, 23 października i 21 listopada 1876 roku, każdym razem w Sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 złr. Wadyum wynosi 30 złr.

Zassów, 29 lipca 1876.

(4033 2—3) **Edykt.**

L. 6540. Zawiadamia się, że w miejsce zmarłego Mikołaja Hymeń, Mykieta Iwanyk kuratorem dla marnotrawcy Stefana Hońki z Wierzbowa ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy

Brzeżany 28 lipca 1876.

(4085 2—3) **Obwieszczenie**

L. 413. C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do publicznej wiadomości, że Józefa z Gorajskich hr. Skorupkowa z Prokocima podług uchwały c k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 maja 1873 l. 10987 z powodu obłąkania umysłu pod kuratelę poddaną została i że dla niej ustanowiono kuratorem p. Adama Tańskiego.

Podgórze dnia 31 stycznia 1876.

(4031 2—3) **Edykt**

L. 2750. C. k sąd powiatowy w Brzesku podaje do rzetelnej wiadomości, iż celem ściągnięcia wierzytelności 400 złr. a w. z pn. i 1000 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 27 września, 31 października i 4 grudnia 1876 r. publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod nk. 34 w Lewniowy położonej do nieobjętej massy spadkowej Michała Piłata należącej.

Za szacunek na pierwsze wywołanie podaną będzie suma 3515 złr. w. a. w drodze sądowego oszacowania wynaleziona

Chcący się ubiegać przy licytacyi złożą do rąk komissyi sądowej zadatek wynoszący 10 % ceny szacunkowej a to w gotówce lub papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Brzesko dnia 10 sierpnia 1876.

(4047 2—3) **Edykt.**

L 6182. C. k. sąd powiatowy w Ja nowie ogłasza, że dnia 30 października 1838 zmarła w Janowie Fewrona Głowack bez rozporządzenia ostatniej woli. Jej sy jako prawny współspadkobierca jest z życi i miejsca pobytu niewiadomy, przeto się g wzywa, by się w przeciągu roku zgłosił i wniósł swe oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Janem Młodnickim w Janowie i współspadkobierczynią Maryą Kiczura pertraktowany będzie.

Janów dnia 4 lipca 1876.

(4040 2—3) **Edykt.**

L. 278. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 140 złr. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach a to na dniu 18 września, 12 października i 31 października 1876, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 66 we wsi Rudzie, dłużników leżącej masy spadkowej Semka Kruczkiewicza i Wikty Kruczkiewicz własnej na rzecz wierzyciela Abrahama Falbla.

Warunki licytacyjne mogą w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych być przejrzane.

C k. sąd powiatowy

Kamionka dnia 12 kwietnia 1876.

Obwieszczenie licytacyi. (3976 2—3)

L. 10 803. W celu wydzierżawienia wyłącznego prawa wyrobu i wyszynku wódki i miodu, przysługującego wysokiemu Skarbowi w obrębie dóbr Kałuskich, na trzechletni okres, od dnia 1 stycznia 1877 r. po koniec grudnia 1879 r., odbędzie się na dniu 11 września 1876 r. o godzinie 10tej przed południem w ces. kr. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie powtórna publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Pojedyncze sekcye dzierżawne są:

Sekcya	Sekcya zawiera w sobie: prawo propinacyi w gminach	karczem	gruntów: rodzaj uprawy	gruntów: hektarów	Cena wywoławcza zlr.	Uwaga
	Mościska	1	ogrody, łąki	1.990		
	Siwka	1	ogrody	0.264		
	Ugarstal	—	—	—		
	Kadobna	—	role, ogrody, łąki	0.367		
	Kropiwnik	1	—	—		
	Dołhe	—	—	—		
I.	Pójło	—	—	—	2748	
	Dobrowlany	1	—	—		
	Podmichale	—	—	—		
	Wistowa	1	ogrody	0.329		
	Jaworówka	—	—	—		
	Rypianka	1	role, łąki	—		
	Mysłów	—	—	—		
	Zawój	—	—	—		
	Grabówka	—	—	—		
	Uhrynów stary	—	—	—		
II	„ średni	—	—	—	3574	
	Nowica	1	role, ogrody, pastwiska	1·400		
	Petranka	1	ogrody	0·070		
	Berłohy	—	—	—		
	Kamień	—	—	—		
	Równia	—	—	—		
	Topolsko	—	—	—		
	Krasna	1	role	0·090		
	Łdziany	—	łąki	0·250		
	Landestreu	—	—	—		
III.	Słoboda równiańska	—	—	—	3976	
	Śliwki	—	—			
	Przysłup	1	—	—		
	Majdan	—	—	—		
	Niebyłów	1	—	—		
IV.	Słoboda Niebyłowska	—	—	—	1242	
V.	Jasień	1	—	—	720	
	Razem	12	—	4.794	12260	

Główne warunki licytacyi są:

1) Kaucya ma być złożoną do wysokości półrocznego czynszu

2) Raty dzierżawne spłacane być mają miesięcznie z góry.

3) Licytować można tylko za pomocą ofert pisemnych, które w 10 procentowe poręczne, dokładny podpis i miejsce mieszkania oferenta zaopatrzone być mają.

Oferty opiewające na pojedyncze sekcye lub na wszystkie razem i zaopatrzone wyraźnem oświadczeniem że warunki licytacyi i dzierżawa są oferentowi znane i że takowym się poddaje, wnieść należy najdalej do dnia 11 września 1876 r. do godziny 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przeglądnąć można w godzinach urzędowych w protokole podawczym c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, lub w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

Ces. król. galicyjska Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 21go sierpnia 1876.

(4004 3—3) **Edykt.**

L. 3528. C. k. lwowski sąd krajowy uchwałą z dnia 26 maja 1876, l. 24444 uznał marnotrawcą Michała Czowsa z Czyżykowa. Kurator Iwan Krochmalny.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 19 czerwca 1876.

(3856 3—3) **Edykt.**

L. 13595. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Ebera Herscha i Mariem Blitzerów, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która pod l. k. 292, kat. 317 w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej leży, z parterowego domu murowanego, komór drewnianych i podwórza się składa, obszaru 29$^{10}/_{100}$ kwadr. sążni obejmuje, na wschód z bóżnicą szarogrodzką, na południe z ulicą i placem przed bóżnicą „Rabi Itzig", na zachód z ulicą golarską, a na północ z realnością Szaji Beckera graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 sierpnia 1876 r., za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 4 lipca 1876.

(3933 3—3) **Edykt.**

L. 3898. Na dniu 5 września, 12 października i 13 listopada 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jaką bądź cenę odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie B. M. Katza przeciw leżącej masie spadkowej Maksyma Harmaty o 100 złr. w. a. publiczna sprzedaż realności pod l. 288 w Sośnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej do powyższej masy dłużnej należącej.

Cena szacunkowa 160 złr.

Wadyum wynosi 32 złr.

Akt opieczętowania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 28 czerwca 1876.

(4053 3—3) **Konkurs.**

L. 11322. Przy Sądzie powiatowym w Żywcu opróżnioną została posada kancelisty w jedynastej klasie rangi.

Podania o tę lub inną w obrębie krakowskiego Sądu wyższego opróżnić się mogącą posadę kancelisty powiatowego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach, licząc od 1 września 1876 r do prezydjum Sądu krajowego w Krakowie.

C. k. Sąd wyższy.

Kraków, 16 sierpnia 1876.

(3963 3—3) **Edykt.**

L. 2333. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem iż celem ściągnięcia kwoty 30 zł. w. a. z pn. na rzecz Majera Dresler przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Łaskowcach pod l. k 208 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej z chaty, stodoły. dwóch chlewów i 400□ sążni gruntu składającej się na 250 zł. w. a. oszacowanej, Michała Dawybida i do Franki Dawybida należącej w d. 12 września 1876 13 października 1876 i 16 listopada 1876. zawsze o godz 10 rano w tut. sąd. biórze pod warunkami, które w tut. sąd. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów 26 lipca 1876.

(3599 2—3) **Edykt.**

L. 80. C. k. Sąd powiatowy brzeżański ogłasza niniejszem, że 28 grudnia 1872 r., z pozostawieniem kodycylu z daty Brzeżany 22 grudnia 1872, zmarła w Brzeżanach Parascewia Kałdańska 2go ślubu Mazur recte Wijatyk.

Do spadku są powołani dzieci tej Michał Kałdański, Szczepan Mazur i Tomasz Mazur. Ponieważ sądowi pobyt Michała Kałdańskiego jest niewiadomym, przeto wzywa się tegoż by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i do spadku się oświadczył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adwokatem Finkelstein w Brzeżanach przeprowadzonym zostanie.

Brzeżany dnia 17 czerwca 1876.

Doniesienia prywatne.

Nakładem

„REDAKCYI PRAWNIKA"

wyszły i są do nabycia tamże

i we wszystkich księgarniach:

1) **Nowela stemplowa z dnia 8 marca 1876** Nr. 26 Dz. u. P., wraz z rozp. min. skarbu z dnia 31 marca 1876 Nr. 54 Dz. u. P., i z odnośnemi przepisami, komentowana wedle motywów projektu rządowego i rozpraw Rady państwa; — cena 35 ct., z przesyłką 40 ct. a. w.

P. *Józefa Louis*, radcy c. k. sądu krajowego w Krakowie:

2) **„Obraz czynności urzędowych, połączonych z zakładaniem ksiąg gruntowych"**; — cena 1 złr. 50 ct. w. a.

3) *Tegoż*: **„O różnicy postępowania urzędowego przy zakładaniu ksiąg gruntowych na Morawie i w Galicyi zachodniej"**; — cena 20 ct. w. a.

Dla nabywców obu ostatnich prac (2 i 3 razem), z których ostatnia (3), pierwszą (2) uzupełnia, wynosi cena ich łączna 1 zł. 50 ct. w. a.

Nowo przystępujący prenumeratorowie „Prawnika" otrzymują „Nowelę stemplową" jako dodatek bezpłatny.

Prenumerata „Prawnika", wychodzącego rok VII pod redakcyą Dra *Ignacego Czemeryńskiego*, wynosi **kwartalnie 1 zł. 50 ct., półrocznie 3 zł., rocznie 6 zł.** w. a.

(3983 2—3)

Geometra i Nivelator

który od trzech lat używany ze strony władzy sądowej do robót technicznych, z zakładaniem ksiąg hipotecznych połączonych — chlubnemi świadectwami rządowemi i kontraktami wykazać się mogący — poszukuje stałego umieszczenia w charakterze sądowego

Geometry

w dobrach prywatnych.

Listy pod: „J. W. *poste - restante* Stanisławów."

(4075 3—3)

Niezbędny poradnik

„O podatkach i księgach hipotecznych"

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po **zniżonej cenie**

1 złr. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

(4000 3—3)

Eine Prager Hutfabrik

liefert **Filzhüte** zu bedeutend ermässigten Preisen, u. wünscht **mit einigen Lemberger Huthändlern in Verbindung zu treten.**

Gefällige Anfragen unter Chiffre: D. R. 311, an die Annoncen-Expedition „AUSTRIA" Prag, Graben, Bazar 27.

Kuracyjne

WINOGRONA

feslawskie

rozpoczną się

z dniem 10 września.

O łaskawe wczesne zlecenia uprasza

HANDEL

St. Markiewicza.

(4074 1—4)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe po dzień 30 czerwca 1876 r. **zastawy, w dniach 12 i 13 września 1876 r.,** w godzinach od 9 do 3, przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. (4102 1—3)

Lwów dnia 31 sierpnia 1876.

L. 2347. (4114 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dzień 25 września 1876 r.

rozpisuje Magistrat publiczną licytacyę, celem wypuszczenia w dzierżawę prawa **propinacyi piwa** w tutejszem mieście i w dobrach miejskich, tudzież **piwowarni**, położonej niedaleko dworca kolei żelaznej, na przeciąg lat sześciu, od 1 stycznia 1877 r. począwszy, z ceną wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego w sumie 8.150 złr., według której 10% zakład licytacyjny 815 złr. w. a. wynosi.

Oferty pisemne przyjmowane będą aż do zakończenia ustnej licytacyi.

Dla ułatwienia licytantom w przedsiębiorstwie dzierżawy, rozdzielony być może przedmiot dzierżawny, i ku temu ustanawia się także ceny wywołania: na samą propinacyę w sumie 7.500 złr., a na piwowarnię samą w sumie 650 złr. w a., celem wnoszenia ofert, w których dowolnie może być okres czasu dzierżawnego oznaczony, jednakowoż tylko co do dzierżawy browaru, nieprzekraczający atoli czasu lat 12.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszym ekspedycie w gmachu ratuszowym na 1 piętrze.

Nowy-Sącz, dnia 28 czerwca 1876 r.

Płochocki.

Burmistrz.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione z dniem 31 maja 1876 r. zastawy w kasie zaliczkowej, mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 4 i 5 września 1876 r.

o godzinie 9½ przed południem, przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu banku hipotecznego, pod Nr. 15, plac Halicki.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1876. **Dyrekcya.**

(5805 3—3)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.